NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. DZIŚ 12 STRON DRUKU.
Rok VIII. Kraków, poniedziałek 26 stycznia 1925 Nr. 21

NOWY DZIENNIK

Adres [illegible] administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. t[illegible] — Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 w Krakowie 400.630.
Wi[illegible] [kom]unikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi. [Komuni]katy przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Rę[kopisów] redakcya nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena Numeru **15** groszy

Prenumerata w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·[illegible]
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75, gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Biblioteka Jagiellońska Kraków, św. Anny 12

NIEMA NIC LEPSZEGO JAK: MYDŁO „ALBORIE"

Wielka koalicya azyatycka

Kraków, 25 stycznia

(fr.) Dyplomacya sowiecka nie spoczywa. Przez lata nawiązywała z zachodem w Europie wszelkie nici, usiłując licznymi sposobami wzmocnić światowe stanowisko Rosyi sowieckiej. Ale gdy nici te się ustawicznie urywały, a agitacya kominternu rozbijała się o zdecydowaną postawę społeczeństw europejskich, przerzucili dyplomaci sowieccy swe centrum działania na zgoła inny teren: Daleki Wschód. Od dwóch blisko lat dyplomacya sowiecka niezmordowanie działa na tym terenie, zdobywając zwolna ale systematycznie pozycyę za pozycyą. Wszak znane są stosunki, jakie nawiązać zdołała z indyjskim ruchem narodowym, sprzęgając się z nim niewidzialną dotąd akcyą podziemną, w przeciwieństwie do bardzo otwartego ale nie mniej cynicznego jej działania w atmosferze chaosu chińskiego, gdzie się też udało sowietom usadowić wcale silnie. Ale powodzenie to nie stanowiłoby jeszcze aktywnej pozycyi w całym bilansie polityki sowieckiej na Dalekim Wschodzie, gdyby nie wydarzenie ostatnich dni, które stanowi niemalże przewrót w dotychczasowym układzie sił na wschodnim wybrzeżu Azyi, przewrót nie pozbawiony groźnych i niepokojących zapowiedzi na przyszłość. Faktem tym którego doniosłości i następstw wprost jeszcze ocenić nie można, to podpisany dnia 20 stycznia br. w Pekinie układ pomiędzy Japonią a Rosyą sowiecką.

Układ ten, którego autorem jest Karachan wykracza daleko poza ramy umowy regulującej lokalne mniej lub więcej doniosłe zagadnienia gospodarczo-polityczne, ale postanowieniami swemi zaczepia problemy o międzynarodowem wprost znaczeniu. Przypatrzmy się więc bliżej temu układowi. Owóż poza uznaniem przez Japonię de iure Rosyi sowieckiej ma on zawierać następujące postanowienia:

Oba rządy uznają wzajemnie obustronne przedstawicielstwa dyplomatyczne.

Wszystkie układy polityczne, zawarte między dawną Rosyą i Japonią do roku 1917 (prócz traktatu w Portsmuth, który jak wiadomo zamknął wojnę rosyjsko-japońską w r. 1905/06) będą poddane rewizyi na specyalnej konferencyi, która w tym celu będzie zwołana. Konferencya ta będzie również miała prawo poddać rewizyi układ z r. 1907 w sprawie rybołówstwa na wodach japońskich.

Rząd sowietów uznaje traktat w Portsmuths tak, jak został zawarty między Rosyą carską a Japonią. (Układ ten zapewnia Japonii wpływy w Mongolii i Chinach oraz na Sachalinie).

Odpowiedzialność za traktat w Portsmuths obejmuje rząd sowietów jako taki, ale również w charakterze przedstawiciela wszystkich krajów, należących do związku republik sowieckich.

Za koncesye, udzielone Japonii na Sachalinie, otrzymuje Rosya od Japonii za węgiel 8 procent, za naftę 15 procent produkcyi.

W żadnym z krajów, zawierających ten układ, nie wolno dopuścić do utworzenia się organizacyi, której celem byłoby szkodzenie drugiemu państwu przez propagandę lub inne środki. Gdyby istnienie takiej organizacyi zostało wykazane, wówczas rząd danego kraju jest zobowiązany organizacyę taką rozwiązać i ewentualnie cudzoziemców, którzy się tego czynu dopuszczają wydalić, własnych zaś obywateli ukarać.

Obie strony nie będą zawierały umów, któreby mogły szkodzić jednej z nich.

Ponadto obie strony miały ustalić wytyczne wspólnej polityki japońsko-sowieckiej w Chinach.

Oto w zarysach prócz innych drobniejszych jeszcze postanowień treść układu, któryby skwalifikować możnaby wręcz jako przymierze polityczne o wyraźnym celu i wyraźnem ostrzu, skierowanym w wiadomą stronę. Nie ulega też wątpliwości, że nie tylko sowietom, ale i w niemniejszej mierze Japonii zależało na sfinalizowaniu tej umowy, o czem dowodzi fakt, że Japonia unikając targów, któreby mogły sprawę odwlec, okazała niezwykłą uległość wobec swego kontrahenta i dopuściła do zbagatelizowania sprawy wszelkiego rodzaju pretensyi i długów obu układających się krajów. Ten efekt układu świadczy chyba chlubnie o darze przewidywania dyplomatów japońskich, którzy nauczeni doświadczeniem Anglii i Francyi zdołali dostatecznie ocenić wartość zobowiązań sowieckich w tej materyi. Tak więc, po roku zabiegań i machinacyi politycznych sowiety dopięły swego celu, wciągając się w rydwan polityki azyatyckiej, która otwiera dla ich propagandy przewrotowej nowe horyzonty. Stanowisko sowietów jest tu więc zrozumiałe i niedwuznaczne. Wbrew Japonii i na wypadek wrogiej jej odporności stanowisko Rosyi na Dalekim Wschodzie byłoby stale zagrożone, co wobec przeniesienia centrum imperyalistycznej polityki rosyskiej do Azyi, zbyt byłoby ryzykowne.

Ale cóż skłoniło Japonię do tak manifestacyjnego wręcz związania się z Rosyą sowiecką, która w Azyi żegluje pod tradycyjną rosyjską flagą polityki antybrytyjskiej? I oto jesteśmy u źródła sił które pra gwałtownie do konsolidowania się na Dalekim Wschodzie rozbieżnych dotąd żywiołów. Główną niejako sprężyną dokonywującego się przegrupowania to Stany Zjednoczone, które weszły na drogę czysto rasowej polityki pod hasłem żółtego niebezpieczeństwa. Ku Kluks Klan z swoich podziemi uzyskuje coraz potężniejszy wpływ. Do jakiego zaś zacietrzewienia i rozognienia już doszło świadczy chyba antyjapoński bill emigracyjny z roku 1924, anulujący umowę z roku 1911, według której Japonia miała przeprowadzać kontrolę swej emigracyi do St. Zjednoczonych. Obraźliwe dla Japonii postanowienia billu antyemigracyjnego dokonały swego: zaostrzyły do białości stosunki japońsko-amerykańskie. A obecnie każdy dzień przynosi enuncyacye z obu stron, bynajmniej nie łagodzące sytuacyi. Dokonał zaś reszty tworzący się blok anglosaski, który chyba najwięcej zaniepokoić musiał właśnie Japonię.

Japonia zabezpiecza się więc na wypadek wojny. Za naftę i węgiel sachaliński dopuszcza sowiety do udziału w sojuszu, który dziś uważać można za fakt dokonany. Oto geneza owej wielkiej koalicyi azyatyckiej z ostrzem wyraźnem zwróconem przeciw blokowi anglosaskiemu. „Żółte niebezpieczeństwo" przybiera więc kształty aż nadto realne.

Japoński min. spraw zagranicznych o układzie z sowietami.

Paryż, 24. 1. PAT. Jak donoszą z Tokio japoński minister spraw zagranicznych oświadczył w parlamencie między innemi:

Chiny powinny z całą swobodą uregulować swój byt narodowy. Japonia nie zamierza by najmniej mieszać się do wewnętrznych spraw Chin, będzie musiała jednak odrzucić wszelkie plany poddania kolei administrowanych przez siebie pod kontrolę międzynarodową. Co się tyczy rokowań z Rosyą to miały one jedynie na celu usunięcie źródeł trudności, jakie w przyszłości Japonia mogłaby napotkać. Stany Zjednoczone winny współpracować z Japonią w przyjaznej atmosferze nad utrzymaniem pokoju na pacyfiku. Ustawa amerykańska dotycząca imigracyi Japończyków do Stanów Zjednoczonych jest zdaniem ministra ubolewania godna.

Minister finansów oświadczył na posiedzeniu parlamentu, iż przeprowadzone zostały nowe redukcye budżetowe. Nadwyżka importu wynosiła w roku ubiegłym 648 milionów yenów.

Plany sowietów w związku z układem z Japonią.

Wiedeń, 24. 1 PAT. Neue Freie Presse donosi z Moskwy: Dzienniki sowieckie poświęcają sprawie uznania Rosyi przez Japonię szczególniejszą uwagę.

Izwiestia piszą, że Japonia, która dzięki nowemu traktatowi otrzymuje zabezpieczenie tylko — zabezpieczona jest temsamem przed atakami na swe wybrzeże zachodnie w razie wojny na Oceanie Spokojnym. Dziennik wysuwa plan przymierza między Rosyą, Niemcami, Chinami i Japonią i zauważa, że Niemcy w ostatnich czasach oryentują się coraz bardziej w kierunku ententy, nie osiągnęły jednak z tego żadnego zysku.

Dalej stawia dziennik pytanie, jakie konsekwencye wysnuje Anglia i Ameryka z nowego stanu rzeczy i przypuszcza, że nowe stosunki rosyjsko-japońskie będą punktem wyjścia dla zbliżenia się między Ameryką a Francyą i Włochami. Zdaniem pisma jeżeli Ameryka porozumie się z Rosyą, to i pozycya tych państw wobec Rosyi będzie ułatwiona. Zresztą, konkluduje dziennik — interesy Francyi, Włoch i sowietów na Dalekim Wschodzie są identyczne.

Jak się przedstawia sprawa senzacyjnych aresztowań we Lwowie?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 24. 1 (W.) Jak się z kół miarodajnych dowiaduję, dochodzenia w sprawie ostatnich aresztowań we Lwowie, nie doprowadziły do takich rezultatów, któreby pozwalały na jasne postawienie sprawy, tak, że śledztwo musi być dalej z całą ścisłością prowadzone. Rząd w Warszawie interesuje się całą sprawą i zażądał stałego informowania o przebiegu sprawy.

Jak donoszą z Warszawy, konferował w tej sprawie wczoraj min. Thugutt z min. sprawiedliwości, poczem przyjął szefa policyi p. Swolkien, który mu przedstawił przebieg i stan dotychczasowego śledztwa. Dziś bawił we Lwowie delegat mi. sprawiedliwości, który po odbyciu konferencyi z czynnikami miejscowymi wyjechał do Warszawy, gdzie zapadnie decyzya co dalszego przebiegu śledztwa.

Konfiskata „Słowa Polskiego"

Lwów, 24. 1 (W.). Dzisiejsze „Słowo Polskie" przyniosło artykuł z szeregiem niesłychanych napaści i kalumnii na społeczeństwo żydowskie w związku z ostatniemi aresztowaniami. Numer ten został skonfiskowany przez prokuraturę.

Co pisze prasa warszawska.

Warszawa, 24 1. Sin. „Kuryer Wieczorny", organ półoficyalny, podaje w związku z ostatniemi aresztowaniami we Lwowie, że w żadnym wypadku nie należy przypisywać sprawie tej znaczenia politycznego, chodzi tu tylko o śledztwo policyjno-sądowe.

Tajny układ Radicza z Węgrami?

Sojusz kroacko-węgierski przeciw Jugosławii.

Białogród, 24. 1 PAT. Ogłoszony wczoraj przez rząd tajny układ, zawarty między Radiczem a posłem węgierskim w Londynie zawiera 15 punktów. Przewiduje on zapewnienie kroatom prawa stanowienia przy zastosowaniu środków pokojowych, a w wypadkach koniecznych przy użyciu innych środków. Układ przewiduje również utworzenie Komitetu mającego na celu utrzymywanie kontaktu z rządem węgerskim. W skład tego komitetu mieliby wchodzić delegaci poszczególnych stronnictw oraz Albanii. Układ aprobuje w zasadzie przywrócenie granicy węgiersko kroackiej z przed roku 1918, gwarantując Węgrom wolny dostęp do Rjeki. Dalej układ przewiduje zacieśnienie stosunków Węgier i Kroacyi na wypadek, gdyby ta ostatnia stała się niezależną republiką. W razie urzeczywistnienia się tej ewentualności przewidziane jest zawarcie sojuszu politycznego, wojskowego i ekonomicznego. W artykule 5-tym układu rząd węgierski zobowiązuje się do współpracy z republikańską partyą kroacką, celem urzeczywistnienia jej planu.

Między innymi dokumentami wykrytymi przez policyę, znajduje się też projekt zorganizowania zamachu stanu, przewidujący formacyę oddziałów dla walki z żandarmeryą i wojskiem.

W sprawie aresztowania wiceprzewodniczącego oraz innych kierowników partyi Radicza, prezes policyi w Zagrzebiu oświadczył, że wykryte dokumenty wykazały, że partya Radicza dąży przez użycie siły do utworzenia republiki kroackiej. Prefektura policyi zgodnie z jej obowiązkiem przestrzegania porządku publicznego i czuwania nad bezpieczeństwem państwa, zmuszona była zamknąć wspomniane osobistości w więzieniu prewencyjnem, pozostawiając sądom dalsze dochodzenia w tej sprawie.

3-go lutego nastąpi wybór nowego rządu pruskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin, 24 1. (D) Niemiecka prasa dzisiejsza omawia wynik wczorajszego głosowania w sejmie pruskim i upadek gabinetu dr Brauna i stwierdza, że bez poparcia ludowców, którzy opuścili niedawno koalicyę rządową niema mowy o stałej większości w Prusiech.

Następne posiedzenie sejmu pruskiego zostało wyznaczone na dzień 3go lutego. Na porządku dziennym: wybór nowego rządu.

Stronnictwa dotychczasowej większości rządowej czynią starania, ażeby gabinet dr Brauna mógł wrócić do władzy. Jednokowoż bez poparcia ze strony komunistów dotychczasowy gabinet większości w sejmie nie posiada.

Prasa francuska o upadku gabinetu pruskiego.

Paryż, 24. 1 PAT. Le Journal uważa ustąpienie gabinetu pruskiego Brauna za wypadek pierwszorzędnego znaczenia. Republika, pisze dziennik, została jeszcze raz pobita przez reakcyę. Duch Poczdamu tryumfuje i groi zakorzenieniem się wszędzie.

Mocarstwa grożą b. ces. Zycie osadzeniem na wyspie poza Europą

Jeśli się nie zrzeknie zamiaru powrotu na Węgry.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 24 1 (D) Donoszą tu drogą istrową z Madrytu, że konferencya ambasadorów wyłoniła komisyę złożoną z przedstawicieli Francyi, Anglii i Hszpanii, która zwróciła uwagę b. cesarzowej Zycie, w związku z pogłoskami o jej zamiarze powrotu na Węgry, że mocarstwa na to się absolutnie nie mogą zgodzić i żądają, ażeby b. cesarzowa na przyszłość pędziła życie najściślej jako osoba prywatna, gdyż w przeciwnym razie mocarstwa widziałyby się zmuszone do osadzenia jej na jakiejś samotnej wyspie poza Europą.

B. arcyksiążę Leopold Salwator wezwany do opuszczenia Wiednia

Wiedeń, 24 1. (D) Władze austryackie zwróciły się do b. arcyksięcia Leopolda Salwatora, który jak donosiłem, przybył do Austryi za zezwoleniem władz, z żądaniem, aby ze względu na przykrości, jakie mogą z tego powodu grozić republice, opuścił kraj.

Ekscesy studentów rumuńskich w Czerniowcach.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 1. (M.) ŻAT donosi z Czerniowiec że na tamtejszym uniwersytecie doszło znowu do ekscesów antysemickich. Grupy studentów rumuńskich obsadziły wszystkie dojścia do uniwersytetu i nie dopuszczały studentów żydowskich do sal wykładowych.

Do sali, gdzie wykładał prof. Lang, wdarł się tłum studentów antysemickich, przerwał wykład i dopuścił się szeregu gwałtów nad studentami żydowskimi, w czasie czego 2 studentów-Żydów zostało ciężko rannych, a szereg pobitych. Dopiero zawezwana policya położyła kres ekscesom.

Konferencya prem. Grabskiego z p. Aszkenazym.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 1 Sin. W dniu dzisiejszym odbył premier Grabski dłuższą konferencyę z p. Aszkenazym, b. delegatem Polski do Ligi narodów, poczem przyjął posła St. Zjednoczonych w Warszawie, p. Prarsona.

Posiedzenie Rady naczelnej „Piasta"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 1 Sin. Dziś odbyło się w stolicy posiedzenie Rady naczelnej Piasta. Pos. Witos przedstawił sytuacyę polityczną i stosunek klubu parlamentarnego do rządu. Dalej zakomunikował pos. Witos Radzie ostatnią uchwałę Zarządu głównego i prosił o zaakceptowanie jej.

Następnie odbyła się dyskusya, która trwała do późnej nocy.

Poseł Korfanty likwiduje „Rzeczpospolitą"?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 24 1. Sin. Jak się dowiaduję, organ stołeczny p. Korfantego „Rzeczpospolita" ma zostać zwinięta z powodu minimalnego nakładu. Od czasu przejęcia Rzeczypospolitej przez p. Korfantego liczba czytelników „Rzeczyospolitej" ogromnie się zmniejszyła, tak, że p. Korfanty postanowił pismo to zlikwidować.

Równocześnie pertraktuje p. Korfanty o nabycie łódzkiego „Głosu Polskiego" i podobno sprawa jest już umówiona.

Sąd marszałkowski między posłem Korfantym a Herzem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 1 Sin. Dziś miał się odbyć sąd marszałkowski pomiędzy pos. **Herzem** (NPR.) a pos. **Korfantym** (Ch. D.), z powodu wzajemnej obrazy obu posłów, jaka miała miejsce na jednem z posiedzeń Sejmu z racyi omawiania nadużyć podatkowych na G. Śląsku. Jak wiadomo zarzucił wtedy pos. Herz pos. Korfantemu nie wyliczenie się z pieniędzy z czasu plebiscytu na G. Śląsku. Pos. Korfanty zarzucił znów pos. Herzowi, że tenże brał pieniądze od niego i od oficerów francuskich.

Sąd marszałkowski na dziś zwołany nie doszedł do skutku, gdyż pos. Korfanty nie stawił się nań, natomiast w dzisiejszej „Rzeczypospolitej" pojawił się ostry atak na klub NPR.

Legioniści lwowscy o ministrze Sikorskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 1 Sin. „Głos Prawdy" przynosi odezwę legionistów lwowskich, odnoszącą się do min. Sikorskiego. W odezwie czytamy m. i. „Ten człowiek, który w latach wojny przedkładał interes osobisty nad dobro legionów, dziś dla celów osobistej karyery zamyka oczy na najwyższy interes armii. Bez dostatecznego talentu, by stać się jej wodzem, sprzymierzył się z endecyą, aby innych nie dopuścić do władzy.

Senzacyjne bankructwo banku w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 1 Sin. Dzisiejszy „Kurjer Czerwony" przynosi senzacyjną wiadomość o ogromnych passywach „Banku agrarno-przemysłowego", wynoszących około 40.000 dolarów. Obecnymi właścicielami banku, którego założycielami byli członkowie stronnictwa Piasta, są b. minister Szydłowiecki i pos. Kowalczuk z Piasta. Już niedawnym czasem zwinął Bank agrarno-przemysłowy swe filie w Krakowie i Lwowie („Polsko-ameryk. Bank ludowy"), a obecnie rewizya rządowa w Banku wykazała passywa w kwocie około 40.000 dolarów.

Bożnice na Białorusi sowieckiej zostały zwolnione od rekwizycyi.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 1. (M.) Z Mińska donosi ŻAT, że tamtejszy Cik wydał rozporządzenie, na mocy którego wszystkie kluby robotnicze i inne instytucye sowieckie, mieszczące się dotąd w zarekwirowanych lokalach bożnic i Bethamidraszów zostają uwolnione z rekwizycyi, a lokalom tym zostanie przywrócony ich pierwotny charakter.

MUZEUM **ANATOMICZNO-PATOLOG.** Jedyne w Polsce pozostaje nieodwołalnie tylko do 28 lutego br. w Krakowie, przy ul. **...szewskiej 4**
Muzeum posiada przeszło tysiąc eksponatów z dziedziny chorób wenerycznych, skórnych, oczu, gardła, kości dziecięcych i kobiecych, tudzież wszelkiego rodzaju potworności i okazy nadprzyrodzone.
Otwarte codziennie od godz. 11 rano do 10 wieczór.

Sprawy palestyńskie w prasie.

Swiatła i cienie Tel Awiwu. — Nowy kurs. — O instytucie wiedzy judaistycznej na górze Cofim.

W preszburskiej „Jüdische Korrespondenz" znajdujemy wywiad z młodym poetą hebrajskim Awigdorem Feuersteinem („Awigdor Hameiri") o Tel Awiwie, w którym m. in. czytamy:

„Pierwotnie osiadłem w Jerozolimie, gdzie Klausner wydawał „Hasziloach". Czułem się jednakowoż nieswojo, ponieważ miasto to jest za bardzo konserwatywne. Nie porusza się ono lecz śni jak przed setkami lat. Udałem się do Tel Awiwu. Miasto to jest pełne temperamentu, młodości i ciągłego tworzenia. Lecz zaraz zauważam i strony ciemne. Wielcy przedsiębiorcy, milionerzy, eksporterzy i bankierzy, zamieszkujący miasto zapomnieli nieco o idealizmie i stali się li tylko kupcami. Tutaj stworzyłem pismo „Lejw chadasz", gdzie wszcząłem walkę przeciw ko zwyczajom golusowym. Była to piękna walka. Walka o młodość o nowe żydostwo walka przeciw człowiekowi ghetta o człowieka natury".

Przechodząc następnie do współczesnej twórczości hebrajskiej w Palestynie stwierdza Awigdor Hameiri:

„Prawdziwej palestyńskiej literatury hebrajskiej niema jeszcze. Literatura obecna — to literatura golusu. Istotnie posiadamy kilku pisarzy mieszkających od dłuższego czasu w Erec i piszących tutaj, lecz pisma ich są to w przeważnej części opisy życia i przyrody palestyńskiej.

Tęsknimy jednakowoż za nowymi głosami, za bohaterskim czynem, co zwie się „odbudową Erec Israel". Potrzeba nam głosów bohaterskich! A do tego jeszcze daleko".

Wzmożona emigracyi do Palestyny i akcya inicyatywy prywatnej w kraju odbiła się silnem echem w syonistycznej opinji publicznej. Od czasu do czasu pojawiają się głosy szczególnie wśród syonistów amerykańskich, domagające się usilnego popierania inicyatywy prywatnej w Palestynie i „obrony" jej przeciw dążeniom organizacyi robotników w kraju. Czy obrona taka jest konieczna lub chociaż uzasadniona? Na pytanie to daje „Hapoel Hacair" następującą odpowiedź:

„Trzeba raz wreszcie położyć kres temu błędnemu mniemaniu, że społeczność robotnicza lub organizacye robotnicze w łonie syonizmu zamykają drogę prywatnej inicyatywie. Kłamstwo to powtarza się co pewien czas, by w ten sposób zrzucić ze siebie własną słabość i ukryć wyrazisty i otwarty fakt, że inicyatywa prywatna nie przybywa w koniecznej mierze do Palestyny, nie dlatego, że ktoś jej przeszkadza, lecz ponieważ nie chce tam iść, obawiając się ryzykować pewne zarobki, które posiada gdziekolwiekbądź indziej..."

Rabi Binjamin, znany pisarz palestyński, zamieszczający obecnie co tydzień w hebrajskim „Hajomie" piękne listy z Palestyny podaje w ostatnim liście rozkład godzin na uniwersytecie hebrajskim i powiada o nim: „Długie, długie lata czekaliśmy na takie ogłoszenie w pismach hebrajskich"...

A pisząc o samym instytucie judaistycznym stwierdza autor:

„Instytut judaistyczny znajduje się pod wpływem komitetu, który nadaje mu charakter pozytywnego stosunku do żydostwa religijnego. W całej pracy widać tendencyę nadania tej instytucyi takiego charakteru, któryby zadowolił także Żyda religijnego. Niema w tem jakiegoś zwrotu ku ortodoksyi, lecz jest pragnienie nie obrażania religijnych uczuć żydowskich. Rzecz ta jest wprawdzie dobra z punktu widzenia stania zgody wśród żydostwa i trzeba zaznaczyć, że otwarcie tego instytutu minęło w spokoju bez wzbudzenia sprzeciwu w kołach ortodoksyi. A na ławach uniwersyteckich spotykasz wśród słuchaczy obok wychowanka gimnazyum, siedzącego bez czapki i nieznającego zbytnio starożytnej literatury hebrajskiej, także wychowanka jesziwy obeznanego niemniej z ogólną wiedzą. Może jest to pierwsze miejsce, w którem spotykają się te dwa światy w jednem czystem i pięknem pragnieniu poznania skarbów żydostwa na drodze wiedzy".

Oczywista rzecz, że tendencya wyłącznie religijna, dająca się zaznaczyć w instyt. judaist. nie zadawala całego żydostwa palestyńskiego, a w szczególności nie odpowiada ona duchowi, panującemu wśród społeczności robotniczej w Palestynie. A jednak jakże w inym tonie piszą organy robotników palestyńskich o uniwersytecie hebrajskim, niż bundowska „Folkscajtung", dla której instytut judaistyczny jest tylko seminaryum teologicznem. Posłuchajmy co pisze organ lewicowej „Achdut Haawoda" „Kuntress"

„Droga prowadząca z Jerozolimy na górę Cofim nie spustoszeje już nigdy. Zawsze pełną będzie przechodniów, słuchaczy i słuchaczek dążących do uniwersytetu. Nawet czapka na głowie wykładającego profesora nie jest tak straszną jak się opisuje. Nie jest to naturalny wróg czystej wiedzy. Bywało, że reformatorzy przeinaczali wiedzę niemniej, a raczej więcej niż zachowawcy. Interesujące przykłady na ten temat ogłosił w swoim czasie dr Ozyasz Thon w swej pracy o Abrahamie Geigerze. Nie patrz na kapelusz, lecz na to co jest w nim. I jeszcze: Tam gdzie jest kapelusz, jest i głowa Żyda..."

A rabi Binjamin dodaje:

„Jeśli chodzi o uniwersytet, jestem zupełnie spokojny. Wierzę, że z biegiem czasu stanie się uniwersytet hebrajski w Jerozolimie chlubą naszego narodu, a nawet jeśli chodzi o początek, niema się czego wstydzić. Każdy początek trudny, nietylko w dziedzinie ducha lecz także w dziedzinie materyi. Te dziesiątki uczniów, siedzących obecnie na górze Cofim w seminaryach, kładą podstawy dla rzeczy wielkiej. Wielka jest tęsknota wśród nas za wiedzą, dla samej wiedzy nie dla zaszczytu. Znowu odnawia się wśród nas pojęcie „tora liszmah". Nauka dla nauki w nowoczesnem wydaniu". **(I. r.)**

Zjednoczenie hebrajskich szkół średnich w Polsce.

Ubiegłej niedzieli i poniedziałku odbyła się w Warszawie — jak już pokrótce donosiliśmy — trzecia konferencya gimnazyów hebrajskich w Polsce. W konferencyi wzięło udział 14 delegatów, wśród nich dyrektorzy i członkowie zarządów. Na konferencyi byli obecni prof. Bałaban i poseł Grünbaum. Przewodniczył senator dr. M. Braude. Porządek dzienny obejmował sprawozdanie z działalności poszczególnych instytucyi i organizacya hebrajskiego szkolnictwa w Polsce. Ze sprawozdań wynikało, że gimnazya hebrajskie rozwijają się pomyślnie, przytem stwierdzono, że od czasu ostatniej konferencyi zostały utworzone jeszcze dwa gimnazya, a mianowicie we Wilnie i w Brześciu. W czasie dyskusyi nad kwestyą organizacyi szkolnictwa okazało się, że jedyną przeszkodą szerokiego rozwoju hebrajskiej szkoły średniej był brak wzajemnego kontaktu, wskutek czego cierpiała praca organizacyjna i pedagogiczna. Ze względu na brak odpowiedniej organizacyi nie mogły hebrajskie szkoły średnie korzystać z praw publicznych. Aby temu zapobiedz zgłosiła organizacya „Tarbut" wniosek, na mocy którego wszystkie gimnazya hebrajskie mają być objęte przez „Tarbut", a Tarbut jako silna instytucya ma wejść do związku

IRINA KACHOWSKAJA.

Pogromy w Kijowie.

Z książki p. t. „Attentate auf Eichhorn und Denikin". (Przekład G. Kanferowej)

Jest tam rzeczywiście dużo ofiar bolszewików, ale jest też wiele, które przypadek porzucił na ulicy — zwłoki nieznanych ludzi, o wszystko jednak oskarża się bolszewików. Obok kupy trupów wygłasza ktoś do zdenerwowanego tłumu histeryczną mowę.

Pielgrzymka do Czeki mieszczącej się przy ulicy Katarzyny i Lewaszowej trwa już kilka dni i zaczyna się od wczesnego ranka. Dom, w którym czerezwyczajka urzędowała, był kiedyś rezydencyą sztuki Eichhorna i Skoropadskiego. Dziennikarze... tak zwani „inteligenci" z aparatami fotograficznymi... prosty lud. Naokoło rozlegają się dzikie wycia i płacz. Ledwo pogrzebane zwłoki ludzi, którzy do niedawno jeszcze żyli, odgrzebywuje się i poznaje się w nich krewnych i znajomych. Jakaś matka z napół obłąkanym wyrazem twarzy szuka tam swego syna. Zwłoki, zwłoki bez końca. Na kupie gnoju leżą zwłoki zastrzelonego przy odwrocie stróża Czeki. Żyda. I piwnice stoją otworem — wszędzie plamy krwi, rozbite flaszki, odpadki papierosów. A wszystko to na drugi dzień w tysiącach odbitek oglądać już można w wystawach sklepowych na nowo otwartych sklepów.

Atmosfera napięta do ostateczności. Bojaźń ogarnia przed każdem słowem, przed każdym ruchem. Wszyscy się podejrzywają, wszyscy się szpiegują. „Oto — Róża czekistka! Własnoręcznie strzelała do więźniów!" — woła ktoś z tłumu i w tej chwili kłębi się koło tej Róży zgraja ryczących ludzi, a co się z tą Różą dalej stało, nie mogłam się dowiedzieć. Naoczni świadkowie błądzą po mieście, opowiadają i przesadzają co własnemi oczyma oglądali. wszędzie histeryczne jęki i spazmy. Aż do wieczora następnego dnia ogarnął miasto istny szał antysemickiego wzburzenia. Kina otworzyły znowu swoje podwoje i aż do bólu wzburzona publiczność oglądała na płótnie znowu sceny strasźliwych tortur. System szpiegowski wdziera się we wszystkie szczeliny życia, dobrowolne szpiegowanie, podpatrywanie i podsłuchiwanie zatruwa międzyludzkie stosunki tak, że życie nas otaczające przybiera chorobliwy i męczący charakter.

Codziennie koleją opuszczam Swiatoszyno. Chora zupełnie wracam z powrotem — tak działają na mnie krwiożercze, obłąkane rozmowy, którym muszę się przysłuchiwać. We wszystkich podmiejskich, pełnych will dzielnicach zaczęły się już pogromy. A jadący ze mną posiadacze will i chłopi z okolicznych wsi, wożący owoce i mleko do miasta, nie mogą nigdy wyczerpać tematu, ciągle nowe, krwawe opowiadając epizody, jednogłośnie złorzecząc Żydom i u niebios błagając o najstraszliwsze kary dla tego ludu. Samo milczenie albo wyraz twarzy może się wydać podejrzanym; słyszy się za sobą podejrzany szmer albo podejrzliwe wzroki i jakieś zdradliwe, podstępne pytania. W mieście odbywa się „cichy" pogrom, który nie wybucha z elementarną siłą mimo prowokacyi, a to dzięki resztkom jakiegoś ludzkiego poczucia. W dzień zdarzają się dość częste wypadki napadów na Żydów, którzy byli na tyle nie ostrożni, by się na ulicy pokazać. Włoką ich gdzieś za sobą kozacy, a następnie krwią zbroczonych porzucają na ulicy. Gazety rejestrują codziennie 60 do 70 osób żydowskiego pochodzenia, które zamordowano niewiadomo przez kogo i niewiadomo wśród jakich okoliczności. Nasi żydowscy towarzysze nie opuszczają domów, a my dostarczamy im żywności. Jest bowiem zupełnie jasnem, że nie mogą wziąć udziału w naszej pracy partyjnej i że przy pierwszej sposobności wyjechać muszą z Kijowa do Charkowa lub Odessy, gdzie nie ma pogromów. Ale teraz nie można się z Kijowa wydostać. Rzadko kursują pociągi. Bilety sprzedaje się tylko tym osobom, które mogą się wylegitymować policyjnem zaświadczeniem, że nigdy nie brały udziału w ruchu bolszewickim. Wystaraliśmy się o takie legitymacye, ale nawet podczas jazdy, ale gdy się już nawet znajduje człowiek w wagonie, nigdy nie może być pewien, czy dojedzie do miejsca przeznaczenia. Jedna towarzyszka, której udało się dojechać do Charkowa, przekazała nam drogą jakieś sposobności. „Na miłość Boga! nie wybierajcie się w drogę, osiwiałam, nim dojechałam do Charkowa, tyle okropnych podczas drogi widziałam rzeczy. „Czarna sotnia" szaleje zwłaszcza po pociągach. Zmusza się podróżnych do odmawiania pacierzy i „credo" albo też do powtarzania takich słów, które osoby żydowskiego pochodzenia z trudnością wymawiają. Rozpoznanych Żydów torturuje się z wymyślnem okrucieństwem, a następnie wyrzuca się z pociągu. Podróżni widzieli na wszystkich liniach, wiodących do Kijowa setki takich trupów".

W mieście najwięcej ucierpiały przedmieścia z przeważającą ludnością żydowską. Codziennie — i jak często — można tu być świadkiem okropnych scen. Jeden szczególnie straszny wypadek wżarł mi się w pamięć. Jechałam z jednym towarzyszem do Szuljawki. Słońce zachodziło. Gdyby się w podróż wybrali, zauważyłam, że ulica, którą przejechać mieliśmy, była szczególnie opustoszałą.

Ciąg dalszy nastąpi.

społecznych szkół średnich, który obejmuje 23 szkoły z językiem polskim jako wykładowym. W końcu postanowiono jednomyślnie stworzyć jednolitą organizacyę gimnazyów hebrajskich z centralą w Warszawie. Organizacya ta ma współpracować ze Związkiem społecznych żyd. nar. szkół średnich, któremu przewodniczy dr. Braude.

—o-o—

Konferencya lekarzy w Palestynie.

Jerozolima. (Z.A.T.) Dnia 14 b. m. odbyło się w Jerozolimie, uroczyste otwarcie konferencyi lekarzy w Palestynie. Na konferencyę przybyło wielu delegatów i gości z wszystkich miast i kolonii żydowskich w kraju. Konferencya ma za zadanie zorganizowanie oraz ujednostajnienie działalności sanitarnej w Palestynie. Konferencya potrwa kilka dni.

„Partya bolszewicka" w Palestynie.

Jerozolima, ŻAT. Dziennik arabski „Felastin" zamieszcza w ostatnim numerze odezwę, wydaną przez „Partyę Bolszewicką" w Palestynie. Odezwa atakuje w sposób gwałtowny egzekutywę syonistyczną w Palestynie oraz bogatych arabskich effendi (wielcy posiadacze ziemi w Palestynie). — (Tak tedy międzynarodówka moskiewska, rozwijająca silną działalność propagandystyczną niemal na całym Wschodzie sięgnęła obecnie do Palestyny. Grunt palestyński jest jednakowoż — jak już niejednokrotnie wykazywano — niepodatnym dla agitacyi bolszewickiej).

Hittler wstępuje ponownie na widownię polityczną.

Monachium, ŻAT. Znany przywódca narodowych socyalistów w Bawaryi, Adolf Hittler zwolniony niedawno z więzienia, odbył dłuższą konferencyę z bawarskim prezydentem ministrów Held'em. Prezydent ministrów obiecał Hittlerowi, iż partya narodowych socyalistów, która została rozwiązana w Bawaryi dnia 9 listopada 1923 r., uzyska w najbliższym czasie zupełną swobodę działania na terytoryum Bawaryi.

Ze sfer zbliżonych do Hitlera donoszą, iż Hittler zamierza ponownie rozwijać działalność polityczną. Również w Prusach został zniesiony dotychczasowy zakaz działalności partyi narodowych socyalistów. Partya rozwija energiczną działalność w Berlinie i w innych miastach Prus.

Uroczyste otwarcie szpitala żyd. we Wiedniu.

Wiedeń, ŻAT. Odbyło się tutaj uroczyste otwarcie odnowionego żydowskiego szpitala gminnego w Wiedniu. Otwarcie nastąpiło w obecności przedstawicieli rządu i Rady miejskiej w Wiedniu. Pierwsze przemówienie wygłosił prof. uniwersytetu wiedeńskiego Pick, przewodniczący gminy żydowskiej w Wiedniu. W uroczystościach otwarcia brał również udział baron Rotszyld, wnuk założyciela szpitala żydowskiego. Jak wiadomo, obecny szpital żydowski należał ongiś do rodziny Rotszyldów. Dopiero w czasie wojny światowej, szpital przeszedł na własność gminy żydowskiej w Wiedniu. Koszta odbudowy żydowskiego szpitala gminnego wynosiły 3 miliardy koron austryackich. Budżet żydowskiej gminy w Wiedniu zawiera stałą pozycyę w wysokości 3 miliardów koron austryackich rocznie na utrzymanie szpitala.

—o-o—

PORAŻKA AGUDY. „Aguda" poniosła klęskę przy wyborach do gminy żydowskiej w Klajpedzie. Wybory dały następujące rezultaty: syoniści 8 mandatów, bezpartyjni 5 i Mizrachi 3. Aguda nie otrzymała mimo silnej agitacyi żadnego mandatu.

DRAKOŃSKIE ROZPORZĄDZENIE WŁADZ ŁOTEWSKICH. Władze łotewskie zarządziły zamknięcie 32 aptek w Rydze. Wśród zamkniętych aptek 20 należy do właścicieli Żydów. Powodem rozporządzenia władz było niezłożenie egzaminów z farmaceutyki przez właścicieli wspomnianych aptek. Istotna przyczyna zamknięcia aptek polega na tem, że Żydzi na egzaminach nie znali dostatecznie języka łotewskiego. Zaznaczyć należy, iż język łotewski przed powstaniem niepodległej Łotwy nie był wykładany w szkołach. Nawet inteligencya łotewska nie posiłkowała się tym językiem. Nic więc dziwnego, iż aptekarze żydowscy nie zdołali w przeciągu tak krótkiego czasu zdobyć dokładną znajomość języka łotewskiego.

Zarządzenie powyższe spowoduje zupełną ruinę materyalną kilkudziesięciu rodzin żydowskich w Rydze.

Od środy 21 stycznia br.

Z PAMIĘTNIKA SĘDZIEGO ŚLEDCZEGO

Niebywale senzacyjny dramat w 7 aktach
na tle morderstwa z premedytacyą według prawdziwego zdarzenia w New Jorku.
Film porywający tajemniczą akcyą pełen niezwykłych wydarzeń
zainteresuje każdego widza.
W głównej roli: **KLARA WINDSNOR i OMAN KERRY.**

Do wtorku 27 stycznia br.

w Kinie WANDA

Nowe szczegóły z życia Eleonory Duse

Młodość wielkiej artystki wśród nędzy. „Fochy" pani Eleonory. — Jak sobie Duze zakpiła z cara. — Królowie nie mieli do niej szczęścia. — Dyplomacya króla szwedzkiego. Zawiść dwóch wielkich artystek. — Sara Bernhard o Duze, a Duze o wielkiej Sarze.

Pierwszem dziełem, poświęconem Eleonorze Duze po jej śmierci a równocześnie pierwszą książką o niej jest biografia napisana w języku angielskim przez Jeannę Bordeaux, serdeczną przyjaciółkę wielkiej artystki. Opowiada ona o losach życia Duze nowe interesujące szczegóły. Szczególnie żywym jest opis młodości zmarłej artystki, którą romantyczny los dziecka teatru już we wczesnej młodości zagnał na deski teatralne. Rodzice Eleonory Duze byli tak biedni, że małe dziewczę cierpiało niejednokrotnie głód. Autorka opowiada, że razu pewnego ukradła Eleonora kawałek chleba, ponieważ z powodu głodu była tak wyczerpana, że obawiała się, iż nie będzie mogła grać wieczorem w roli Julii, w dramacie Szekspira.

Znane „fochy" Eleonory Duze miały swą przyczynę w niezwykle uczuciowym temperamencie w skierowaniu wszystkich sił ku kilku godzinom gry. Kiedy razu pewnego występowała Duze w Petersburgu teatr był wysprzedany. Car rosyjski był już w swej loży. Artyści byli już ubrani a kurtyna miała się podnieść. Wtedy oświadczyła Eleonora Duze swemu impresario, że nie chce występować. Nieszczęśliwiec załamywał rozpaczliwie ręce i krzyczał: „cóż mam uczynić?" — Proszę im powiedzieć co pan chce" — odpowiedziała spokojnie Duze. „Proszę im powiedzieć, że złamałam nogę, lub, że umarłam! Dobrej nocy!" — i opuściła teatr.

Kiedy król wirtemberski pragnął ją odwiedzić za kulisami, by wyrazić jej swój podziw kazała powiedzieć mu przez swoją pokojówkę, że nie opuści garderoby, zanim król nie wróci do swej loży.

Więcej szczęścia miał król szwedzki, który zameldował się u niej, wysyłając poprzednio list dyplomatyczny. „Nie król prosi panią o audyencyę, — pisał — lecz najniższy z pośród pani wielbicieli". Poczem został przyjęty.

Kiedy Duze przybyła do Paryża musiała Sara Bernhard, jej wielka rywalka dobrowolnie ją uznać, lecz swej zazdrości dała wyraz w pamiętnikach, w których czytamy: „Eleonora Duze jest raczej wielką aktorką, niż artystką, kroczy ona śladami innych". Kiedy Duze odczytano to miejsce pamiętników, odrzekła: „Powiedzcie p. Bernhard, że nie pisałam pamiętników i że niemam najmniejszego zamiaru ich pisać, ale może Bogu dziękować, że nie zmienię swego postanowienia."

KONFERENCYA ZWIĄZKU GMIN ŻYDOWSKICH W SZWAJCARYI. W Bernie Szwajcarskim odbyła się niedawno konferencya Związku gmin żydowskich w Szwajcaryi. Obecni byli delegaci z wszystkich miast i kantonów Szwajcaryi.

Tryumf filmowego „ulubieńca kobiet"

Gajdarow i Gzowska.

Sala wypełniona po brzegi, a na 100 kobiet — 20 mężczyzn. W westybulu, kurytarzach gromadki rozgorączkowanych, podnieconych, o błyszczących oczach niewiast oczekują z historycznem (czy histerycznem) napięciem przyjazdu „ulubieńca". Ma się wrażenie, że jest to **ich** dzień, dzień kobiet, a my biedni mężczyźni usiłujemy grymasem uśmiechu pokryć wzrastające w nas z każdą minutą oburzenie na duchowe wiarołomstwo naszych przyjaciółek.

Ale doczekaliśmy się zemsty, tryumfu nad zrewoltowaną kobiecą połową teatralnej publiczności, gdy ten piękny jak Parys z upadku Troi pojawił się na scenie. Przepraszam, ujrzeliśmy naprzód p. Gzowską, doprawdy miłą, sympatyczną artystkę o dość szerokiej skali ekspresyi. Grano scenę z niezmiernie gadatliwej, liryczną refleksyjnością prześwietlonej sztuki Andrejewa „Życie człowieka". P. Gzowska modliła się do Boga o szczęście dla swego ukochanego, który się wnet zjawia i sekunduje jej swym ochrypłym monotonnym, o jednostajnem zabarwieniu głosem. I odrazu rzuca się w oczy — filmowość, która odbiera artyście swobodę metod, bezpośredniość kontaktu z publicznością. Bo ruchy filmowe są (i muszą być) kanciaste, ostre, zbyt wyraźne i — rzekłbym jaskrawo plastyczne, a u aktora żywego ruch jest tylko akompaniamentem słowa, może mieć więc mnogość odcieni, bujność wyrazu, żywość ćwierć tonów. Rzuca się to nam zwłaszcza w oczy, gdy porównywujemy Gajdarowa z Gzowską, artystką jeszcze filmem nie zdeformowaną, która właśnie dzięki tej okoliczności prędzej i łatwiej trafiła do serca i wrażliwości publiczności. A potem nastąpiły recytacye przy akompaniamencie fortepianu. I mimowoli przypominaliśmy sobie p. Rychterównę, która bez fortepianu i bez reklamy osiągała samą zawartością, spiżowością i — giętkością głosu znacznie większą i głębszą ekspresyę.

Wreszcie miła, dowcipna jednoaktówka Pewjaninowa, w której znowu zabłysnęła p. Gzowska, jako trajkocząca niewiasta, do rozpaczy doprowadzająca tragika p. Gajdarowa.

A teraz na zakończenie jedna tylko refleksya. Chciałoby się powiedzieć p. Gajdarowi, by nie opuszczał hrabiny z Paryża i jako filmowy "ulubieniec kobiet" podbijał kobiety na obu półkulach świata. Wprawdzie złoty polski jest teraz bardzo cenną walutą, ale czyż Grabskiemu i jego sanacyi skarbu musimy zawdzięczać — tylko Gajdarowa i ... Kakadu?

Mossi.

Przegląd gospodarczy „Now. Dziennika"

Nowelizacya ust. o podatku dochodowym

Dawniej a dzisiaj. — Jak jest w Belgii i Francyi. — Nasze stanowisko.

Kraków, 25 stycznia.

(Kd) W sejmie toczą się obecnie obrady nad nowelizacyą ustawy o podatku dochodowym.

Zmiany ustawy mają iść w tym kierunku, aby podnieść minimum egzystencyi wolne dotychczas od podatku i obniżyć zarazem nieco skalę podatkową.

Obowiązująca dziś ustawa przyjmuje jako minimum egzystencyi wolne od podatku kwotę 1,378 zł. Dochód, który nie przekracza kwoty 1,378 zł. wolnym jest od podatku.

Ta granica okazała się za niską zwłaszcza wobec panującej u nas drożyzny, oraz wobec wysokiej stopy podatku. Najniższy podatek dochodowy wynosił w r. 1924 43 zł., a więc już od dochodu bardzo nieznacznie nawet przekraczającego minimum egzystencyi płatnik musiał zapłacić 43 zł.

Tymczasem kwota około 1450 zł. reprezentuje w dzisiejszych naszych warunkach tak małą siłę kupna, iż człowiek rozporządzający dochodem nie większym jak 1400 czy 1500 zł. rocznie nie może bez bardzo poważnego ograniczenia swych potrzeb zapłacić 43 zł. podatku dochodowego, który jest przecież tylko jednym z wielu innych podatków każdego nawet najuboższego obywatela państwa obciążających. Przed wojną ustalone było minimum egzystencyi w Austryi na 1200 K. sumę odpowiadającą dzisiaj swą wewnętrzną siłą kupna co najmniej kwocie 2,400 zł. Od tej kwoty wynosił podatek dochodowy tylko 13·60 K. A i obecnie minimum dochodu, przy którem rozpoczyna się opodatkowanie ustalone jest gdzieindziej dużo wyżej, w każdym razie skala podatku jest tak ułożona, że przy dochodach niskich podatek jest dużo niższy aniżeli u nas.

We Francyi skala podatku dochodowego zaczyna się od 2,280 zł., przy której to kwocie podatek wynosi 2 proc.; w Belgii zaczyna się skala od 1,700 zł. z podatkiem wynoszącym 1·6 proc.

Zaznaczyć przytem należy, że koszta utrzymania tak w Belgii jak i we Francyi są dużo niższe od kosztów utrzymania u nas, — tak, że obywatelowi belgijskiemu albo francuskiemu, mającemu 2000 zł. dochodu dużo łatwiej zapłacić taką samą sumę niż obywatelowi polskiemu. Obywatel francuski jednak i belgijski płaci dużo mniej aniżeli obywatel polski.

Skala naszego podatku dochodowego okazała się też w pratkyce za wysoką i to było przyczyną, że Minister Skarbu wystąpił z projektem zmiany ustawy w tym kierunku, aby podnieść minimum wolne od podatku do kwoty 1500 zł.

W Sejmie zarysowały się 2 kierunki. Jeden oświadczający się za dalszem podniesieniem tej granicy do 2500 lub nawet 3000 zł., drugi domagający się obniżenia tej granicy poniżej dzisiaj obowiązującej.

My oświadczyć się musimy za pierwszym z tych kierunków.

Obowiązująca dzisiaj ustawa nakłada na płatników małych i średnich ciężary wprost nie do zniesienia. Utrzymanie obowiązującej dziś ustawy jest nie możliwem, gdyż przez nakładanie zbyt wielkich ciężarów prowadzi ona do demoralizacyi płatnika. Zmiana ustawy w tym kierunku, aby obniżyć granicę dochodu wolnego od podatku okazałoby się w skutkach swych wprost katastrofalną.

Dziwne rachunki władz skarbowych.

Cofnąć należy niedorzeczności.

Kraków, 25 stycznia.

(Kd) W ostatnich dniach doręczono płatnikom podatku obrotowego załatwienie ich odwołań od wymiaru podatku przemysłowego za II. półrocze 1923.

Płatnicy, którym uwzględniono ich odwołania zrobili bardzo ciekawe odkrycie.

Zgłosił się u nas w redakcyi pewien płatnik p. X. i pokazał nam następujące obliczenie:

Za II-gie półrocze 1923 r. wymierzyła mu Komisya Szacunkowa podatek od obrotu ustalonego na kwotę 100 miliardów marek. Podatek ten wynosił 2 i pół miliarda marek.

Ponieważ wymiar podatku przemysłowego za II. półrocze 1923 został zwaloryzowanym po kursie 1,220.000 przeto płatnik nasz miał zapłacić podatku 2049 zł. 18 gr.

P. X. uważał, że wymiar jest niesłusznym, ponieważ obrót jego wynosił w rzeczywistości tylko 50 miliardów, a więc połowę obrotu ustalonego przez komisyę i wobec tego zapłacił tylko połowę wymierzonego mu podatku tj. kwotę 1024·59 zł. i to płacąc za każdego złotego po 1,800.000 mkp., zapłata bowiem nastąpiła w maju 1924.

Obecnie otrzymał p. X. zawiadomienie, że Komisya odwoławcza uwzględniła jego odwołanie i rzeczywiście obniżyła obrót z kwoty 100 miliardów na 50 miliardów.

Przypuścić by musiał obecnie każdy obdarzony zdrowym rozsądkiem, że p. X. nie będzie miał nic już do płacenia, boć przecież od 50 miliardów przypadający podatek w zupełności zapłacił.

Gdzież tam! P. X. otrzymuje zawiadomienie, że z przypisanego mu pierwotnie podatku w kwocie 2049 zł. 18 gr. Kasa skarbowa odpisze mu kwotę 694 zł. 44 gr. Ponieważ p. X. zapłacił swego czasu już kwotę 1024 zł. 59 gr. ma obecnie jeszcze zapłacić 330 zł. 15 gr., a ponieważ podatek przemysłowy za II. półrocze 1923 miał być zapłaconym z początkiem maja 1924 przeto narosły odsetki i kary za zwłokę w łącznej wysokości około 70 proc. tak, że p. X. ma obecnie zapłacić jeszcze około 550 zł.!

Jakto? zapytasz zdumiony czytelniku. — jakto możliwe?

Jeżeli odpisano p. X. połowę ustalonego pierwotnie obrotu, dlaczego nie odpisano mu połowy przypisanego obrotu?

O, Skarb państwa jest bardzo dbały o swoje interesa i przeprowadził bardzo prosty rachunek.

Płatnikowi naszemu wymierzono 2 i pół miliarda marek podatku. Połowa zostaje odpisana t. j. 1,250.000.000 mk., a ponieważ kurs obecny wynosi 1,800.000 mk. za 1 zł. przeto przelicza się te marki po tym kursie na złote i otrzymuje się kwotę 694 zł. 44 gr.

Rachunek bardzo prosty i nic mu zarzucić na pozór nie można. Zapomniano tylko o tem, że waloryzacya nastąpiła wedle kursu 1,220.000 i że obecnie to przeliczenie marek na złote nastąpić musi po tym samym kursie.

Władze skarbowe powołują się na rozporządzenie Ministerstwa skarbu, zarządzające waloryzację wszelskich zwrotów skarbowych wedle kursu 1,800.000 Autor czy autorzy tego rozporządzenia nie przemyśleli zdaje się skutków swoich zarządzeń.

Pokrzywdzonych tym zarządzeniem są tysiące płatników i to na bardzo znaczne kwoty.

Rozporządzenie to winno być cofniętem albo zmodyfikowanem, gdyż w obecnej formie urąga zdrowemu rozsądkowi i najprymitywniejszemu poczuciu sprawiedliwości.

Nowe przedsiębiorstwo gminy m. Krakowa

Kraków, 26 stycznia.

(Kd) Gmina m. Krakowa znalazła nowe źródło dochodu. Magistrat krakowski założył nowe przedsiębiorstwo, prosperujące znakomicie i rokujące na przyszłość jak najlepsze nadzieje. Przedsiębiorstwo to, które Magistrat prowadzi bez żadnego ryzyka i bez żadnych wkładów ze swej strony, przy sprawności organów magistrackich dawać będzie prawdopodobnie już w niedalekiej przyszłości takie dochody, że gmina będzie mogła przystąpić do redukcyi wszystkich podatków, a może będzie mogła nawet uwolnić zupełnie swych obywateli od wszelkich podatków gminnych.

Nowe przedsiębiorstwo mieści się na rogu ul. Brackiej i pl. WW. Świętych, w pałacu Larysza na II piętrze. Przedsiębiorstwo to — to biuro egzekucyjne.

Biuro to istniało i dawniej. Dawniej jednak Magistrat fungował jako organ Władzy skarbowej i wykonywał swe czynności tak jak wykonuje czynności władza — nie dla zysku, ale dla ustawowego wymuszenia od obywatela świadczenia, którego ten dobrowolnie świadczyć nie chciał. Obecnie stosunki się zmieniły. Oddział egzekucyjny magistratu zamienił się na przedsiębiorstwo, którego celem jest przysporzenie gminie jak największych dochodów.

Winien byłeś, obywatelu, tytułem podatku jakiegoś 100 zł. Nie płaciłeś ich nie ze złej woli, ale dlatego, że nadaremno tych 100 zł. szukałeś codziennie w swym portfelu.

Pewnego poranku zjawiał się pan pewien, którego może nawet już znałeś, a który w przeciwnym razie przedstawiał ci się jako organ egzek. Mag. i przypomniał Ci Twój obowiązek uiszczenia się z długu wobec Państwa. Z długu twego niestety wywiązać się nie mogłeś i miałeś jeszcze kilka razy szczęście odwiedzin znanego Ci już teraz napewno pana. Za każdym razem, za każdą wizytą rósł twój dług o 5 proc. Ze zdumieniem dowiedziałeś się potem, że po jakiemś wyjaśnieniu przez Izbę Skarbową czy też przez Ministerstwo Skarbu udzielonem wizyty znajomego pana potaniały i za wszystkie razem liczono tylko 5 proc. dłużnej sumy.

Zdarzyło się innemu z obywateli krakowskich, że Magistrat ściągał od niego podatek należący się od zupełnie innej osoby.

W przeddzień licytacyi zgłasza się nasz obywatel w biurze egzekucyjnem i przedkłada w tryumfem z trudem zdobyte polecenie Izby Skarbowej wstrzymania egzekucyi, ponieważ zaszła pomyłka co do osoby. Magistrat kazał sobie zapłacić od naszego obywatela koszta egzekucyjne. Naprózno nasz obywatel tłumaczył, że przecież nie ma obowiązku płacenia kosztów, jeżeli on nie był winien żadnych podatków i jeżeli okazało się, że cała egzekucya była pomyłką. Magistrat obstawał przy swoich kosztach, twierdząc, że to wszystko nic Magistratu nie obchodzi.

Magistrat prowadzi przedsiębiorstwo i za każdą wykonaną robotę liczy sobie wynagrodzenie, a ponieważ Skarb Państwa nigdy nie płaci, ściąga się zawsze od obywatela należnie czy nie.

Żeby nie zadawać sobie zbytnio trudu z liczeniem zaokrągla się zwyczajnie honoraryum publiczne dla ułatwienia rachunku o kilka złotych, zawsze jednak w górę, nigdy w dół.

Nowe przedsiębiorstwo prosperuje znakomicie i mówi się nawet o zamianie tego przedsiębiorstwa na towarzystwo akcyjne z udziałem kapitału zagranicznego, który ma gminie m. Krakowa wypłacić znaczną kwotę z odstąpienie mu pewnej ilości akcyi.

Możeby jednak Izba Skarbowa i p. Komisarz Rządu wglądnęli w ten system gospodarki tego nowego przedsiębiorstwa w interesie ludności.

Nieuzasadnione żądanie banków.

(sn) Na ostatniej konferencji z p. premierem postawili przedstawiciele Lewiatana rządowi zarzut, że banki państwowe płacą od wkładów zbyt wysoki procent. Oczywiście nie kierowała tymi panami troska o dobro rządu, lecz względy konkurencyjne zrzeszonych w Lewiatanie banków. Rzeczą zrozumiałą bowiem jest, że klientela ich, mając możność uzyskania wyższego procentu (w Banku Gosp. Krajowego do 12 proc.) a zarazem lepszej gwarancji, woli oszczędności swe lokować w bankach państwowych niż w bankach prywatnych. Złą jednak drogę obrały te banki, jeżeli spodziewają się skierowania do siebie kapitałów oszczędnościowych przez wywarcie nacisku na rząd, by tenże obniżył stopę procentową w swoich bankach.

Gdyby to istotnie nastąpiło, czego zresztą nie przypuszczamy, to skutek byłby tylko taki, że oszczędzający nie składaliby pieniędzy ani w bankach państwowych ani w prywatnych lecz woleliby zatrzymać je u siebie, co oczywiście byłoby poważną stratą dla społeczeństwa.

Zamiast więc starać się o obniżenie stopy procentowej przez rząd, powinny raczej same banki podnieść procent od oszczędności do takiej wysokości, która odpowiadałaby obecnym stosunkom na rynku pieniężnym.

Jak rząd uzasadnia monopol zapałczany

Sprawa wprowadzenia monopolu zapałczanego, który ma być tylko ułatwieniem trustowi szwedzkiemu opanowania polskiego przemysłu zapałczanego, wywołała w prasie polskiej wielkie wzburzenie. Ze względu na wejście tej sprawy na tapet sejmowy zasługują na uwagę motywy, jakiemi rząd uzasadnia potrzebę tego monopolu.

W uzasadnieniu ustawy czytamy między innemi:

Ministeryum skarbu nie zamierza

prowadzić monopolu produkcyi zapałek we własnym zarządzie, lecz zamierza wydzierżawić go na czas dłuższy, t. j. na przeciąg do 25 lat ad hoc utworzonemu amerykańsko-szwedzkiemu towarzystwu, z tem jednak zastrzeżeniem, że: 1) produkcya zapałek będzie utrzymana conajmniej na dotychczasowej wysokości, t. j. że produkcya krajowa zapałek musi wystarczyć conajmniej na pokrycie potrzeb ludności Rzeczypospolitej; 2) w upaństwowionym przemyśle zapałczanym znajdą zatrudnienie przedewszystkiem dotychczasowi pracownicy prywatnych fabryk zapałek; 3) dochód skarbu państwa z tego źródła, t. j. z monopolu zapałek nie może być niższy od dotychczasowego dochodu z akcyzy od zapałek; 4) obecne ceny sprzedaży zapałek nie mogą być podwyższane, czyli że przedsiębiorstwo, dzierżawiące monopol, nie może zwiększać swych zysków kosztem konsumenta krajowego, lecz jedynie przez obniżenie dotychczasowych kosztów produkcyi; 5) pracownicy fabryk zapałek, którzyby z powodu przekształcenia lub zwinięcia niektórych fabryk zapałek utracili zajęcie, mają otrzymać od dzierżawiącego towarzystwa odszkodowanie w wysokości półrocznej płacy, pobieranej w fabryce zapałek, wreszcie 6) wszystkie fabryki zapałek wraz z całem urządzeniem, surowcami, półfabrykatami i gotowemi produktami przejdą na własność skarbu państwa po wygaśnięciu kontraktu dzierżawnego. Warunki dzierżawy musiałyby być w każdym razie zatwierdzone przez radę ministrów.

Przypominamy!

Kalendarzyk podatkowy.

26. stycznia: Rozpoczęcie obrad przez komisyę odwoławczą dla pod. przemysłowego za II. półrocze 1924 r.

29 stycznia: Ostatni dzień wpłaty bez odsetek podatku przemysłowego za grudzień 1924, dla przedsiębiorstw I. i II kat. handlowej, oraz dla przedsiębiorstw przemysłowych kat. I.—V.

1 lutego: Ostatni dzień do składania zeznań o obrocie za II. półrocze 1924 r. dla przedsiębiorstw handlowych I i II kat., dla przedsiębiorstw przemysłowych kat. I.—V. dla ajentów i pośredników handlowych kat. II b.). oraz dla wolnych zawodów.

Podatek dochodowy od uposażeń.

Jak komunikuje nam Izba Skarbowa, Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby pobór państwowego podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na calym obszarze Rzeczypospolitej był w miesiącu lutym 1925 r. dokonywany w dotychczasowym trybie według poniższej skali:

Wysokość wypłaconego wynagrodzenia, obliczona w stosunku rocznym.

L. p.	ponad (w złotych)	do (w złotych)	Stopa procentowa podatku
1	3,212	4,282	2,
2	4,282	5,353	2,1
3	5,353	6,959	2,2
4	6,959	8,565	2,2
5	8,565	10,171	2.3
6	10,171	11,777	2,5
7	11.777	13,383	2,9

Przy wyższych dochodach skala wzrasta progresywnie do 28·5 proc.

Potrącone kwoty należy w terminie do dni 7-miu po dokonaniu potrącenia wpłacić do właściwej Kasy skarbowej.

Zaznacza się, że skala powyższa ma zastosowanie do uposażeń wypłaconych w lutym 1925 r. jak również wypłacanych w styczniu 1925 r. ale należnych za luty 1925 r.

PODATKI

ULGI PODATKOWE. Jak podaje „Echo Warszawskie", Ministerstwo Skarbu wydało wszystkim prezesom izb skarbowych instrukcye, polecające, aby przy reklamacyach z tytułu wymiaru podatku dochodowego za rok 1924, a ewentualnie również podatku obrotowego za pierwsze półrocze 1924 roku, w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie, stosować ulgi odnośnie do terminów płatności, sekwestrów i licytacyi przez odraczanie terminów, jednakże nie dłużej niż dwa do trzech miesięcy.

Wszelkie odwołania w sprawie wymiaru podatku dochodowego kierować należy do komisyi odwoławczych przez właściwe izby skarbowe.

HANDEL

SIGNUM TEMPORIS! Liczba patentów przemysłowych i handlowych wykupionych w roku bieżącym w Łodzi stanowi 48 procent patentów zeszłorocznych!

KOMISYA TRAKTATOWA. Komisyę traktatową przy ministeryum przemysłu i handlu utworzono, cele utrzymania kontaktu sfer rządowych ze sferami przemysłowo- handlowemi przy zawieraniu traktatów gospodarczych. Do komisyi powołano członków komitetu celnego, pp.: Okolskiego, Natansona, Jeziorańskiego, Ungera, Laurysiewicza, Miducha, pos. Gościckiego, Porowskiego, pos. Seydę i pos. Pragera oraz jako reprezentantów poszczególnych gałęzi życia gospodarczego pp. Trepkę (przemysł chemiczny), posła Wartalskiego (kupiectwo), Wilczyńskiego (Bank Polski), Plewińskiego (rolnictwo wielkopolskie), posła Zdziechowskiego (przemysł drzewny), senatora Bartoszewicza, Dra Wasserbergera (przemysł drzewny), Brzeskiego (handel górnośląski), Epsteina (izba handl. i przem. Kraków), Battaglię (przemysł małopolski), Pernaczyńskiego (izba przem i handl. Poznań), Chrzanowskiego (Syndykat Rolniczy) i Kociatkiewicza (przemysł górniczo- hutniczy). Na przewodniczącego komisyi w myśl regulaminu, p. minister powołał p. prof. Okolskiego, na zastępcę przewodniczącego zaś — p. prezesa Płucińskiego.

Pierwsze posiedzenie komisyi odbyło się dnia 12 stycznia; omawiano różne dezyderaty w związku z obecnemi rokowaniami o umowę handlową z Czechosłowacyą i z Niemcami, pozatem kwestyę niedostatecznej reprezentacyi w łonie komisyi przedstawicieli sfer rolniczych. Sprawę tę zdecydowano zasadniczo w sensie pozytywnym, wobec tego spodziewać się należy zwiększenia wkrótce składu komisyi przez zaproszenie nowych reprezentantów rolnictwa.

KRYZYS W HANDLU GDAŃSKIM. Oddział Banku Polskiego w Gdańsku komunikuje, iż w ciągu miesiąca grudnia r. ub. z rejestru handlowego gdańskiego skreślono 89 firm. Proces likwidacyi firm słabszych wojennych i powojennych trwa w dalszym ciągu.

MAŁOAZYATYCKA BAWEŁNA DLA POLSKI. Jak się dowiadujemy, ostatnio przeprowadzone przez delegata rządowego badanie stosunków gospodarczych w Turcyi azyatyckiej wskazały na możliwość wyzyskania Małej Azyi, jako źródła zaopatrywania się polskiego przemysłu włókienniczego w surową bawełnę. W czasach przedwojennych kraje Azyi Zachodniej zaspakajały częściowo przemysł polski swym surowcem. Obecnie podniesiona została możliwość zorganizowania przez zainteresowane sfery polskie własnych plantacyi bawełnianych w Małej Azyi. Jak nas informują, zagadnienie powyższe ma być poddane specyalnym rozważaniom w sferach kompetentnych.

WADLIWE OFERTY DLA KOLEJOWYCH WŁADZ RUMUŃSKICH. W związku ze sprawą przedstawiania ofert firm polskich na przetargi kolei państwowych rumuńskich, Min. Przem. i Handlu podaje do wiadomości, że firmy zagraniczne nie zawsze stosują się do warunków podawania cen dyrekcyom kolei rumuńskich obliczonych w lejach rumuńskich. Cenniki w dolarahc i innej walucie mocnej są przyjmowane z wielkimi trudnościami. O szczególe tym polskie sfery handlowe winny być poinformowane.

REZERWY ZBOŻOWE. Min. spr. wewn. zgłosiło do komitetn ekonomicznego wniosek o upoważnienie rządu do udzielenia w ryczałtowych granicach 10 milionów złotych pożyczek gotówkowych, lub gwarancyi instytucyom samorządowym na zakup zagranicznego zboża w celu utworzenia rezerwy zbożowej dla zwalczania zwyżkowej tendencyi cen zboża, oraz braku zboża na przednówku. Jest to pierwszy krok w szeroko pomyślanej akcyi zapobiegawczej przeciwko skutkom nieurodzaju roku ubiegłego. Sprawa ta wejdzie pod obrady komitetu w dniach najbliższych.

CŁO PRZYWOZOWE NA CUKIER NIE BĘDZIE ZNIŻONE. Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego ministrów odrzucony został wnio-

Nowe wydawnictwa.

„Nowe Życie", tom drugi (Zeszyty 4—6 wrzesień — październik, listopad, grudzień 1924 r.)

„Nowe Życie" ma już za sobą pierwsze półrocze. Sześć numerów miesięcznego pisma, poświęconego nauce, literaturze i sztuce żydowskiej — to wprawdzie jeszcze nie powód do jubileuszu, ale w każdym razie dostateczny tytuł do poważnej zasługi, rozumie się, skoro się uwzględni trudne warunki wydawnicze, apatyę społeczeństwa i brak pomocy. Szczera się też wdzięczność należy redaktorowi prof. Dr. M. Bałabanowi za wytrwanie na posterunku.

Miesięcznik taki jest rzeczywiście koniecznością chwili, i ułatwieniem nam, dziennikarzom, wprzągniętym w jarzmo aktualności naszego zadania. Ileż to razy przesyłają nam czytelnicy, mający dużo czasu obszerniejsze prace, których niestety nie możemy umieszczać. Ileż też razy chcielibyśmy my sami jakąś sprawę pogłębić akademicko niejako ją potraktować, a brak nam na to miejsca i czasu. A kwestyi dojrzałych do akademickiego, naukowego traktowania jest moc.

Wynika z tego, że taki miesięcznik musi być przedewszystkiem związany organicznie z kwestyami, żywo nas obchodzącemi, że ma niejako trzymać rękę na pulsie chwili. A pod tym względem znajdujemy w drugim tomie bardzo wiele cennego materyału. Wspomnimy tylko artykuły samego redaktora o Lublinie lub o podłożu historycznem „Lasów Polskich". Ciekawe światło na stosunki rosyjskie rzucają kartki z „Dziennika" Dubnowa, a ze wszech miar interesujący problem porusza Dr. Handel w swej pracy „Aryjczycy i Semici", dalekie też perspektywy myśli porusza prof. Blatt w swem religijno-porównawczem studyum: „Narodziny dziecka". Wielką wartość historyczną posiadają prace: Dr. Bałabana „Karaici w Polsce" listy Matiasa Berwabna, oraz rozprawka Ringelbluma „Żydzi w Warszawie". Aktualnem jest też studyum profesora Geigera „Goethe a Żydzi".

Natomiast część literacko-krytyczna wywołuje poważne zastrzeżenia. Odnosi się to do studyum zmarłego Dr. M. Bienenstocka „Nowe prądy w literaturze młodo-żydowskiej". Bienenstock potraktował literaturę młodożydowską zdaje się ze stanowiska tylko chronologicznego. Stąd pochodzi zaliczanie Perli i Segałowicza do ekspresyonizmu. Także p. Appenszlak porusza niestety w sposób na poważny miesięcznik zanadto powierzchowny bolesną kwestyę żydowskiego teatru. Oto cały plon — krytyki literackiej w „Nowem Życiu".

Jeszcze gorzej przedstawia się dział literatury. Nie mogę znaleść niestety innego słowa i skandalem nazwać muszę tłumaczenie p. Dr. Szymona Lustiga. Przemienić poemat Grinberga, tętniący nową dynamiką, rwący potężnym rytmem w bezbarwną, arytmiczną prozę — to doprawdy rzecz nielada. Wszak nawet i tytuł zmienił swoje oblicze. Taką samą siekaniną jest tłumaczenie poematu Sznejura „Wilno".

Z powieści — dalszy ciąg „Wuja Mozesa" Asza — nie bardzo trafny wybór — oraz Burli „Żona, której nie znosił".

Piękną jest opowieść Francea „Prokurator Judei", ale czy doprawdy chodziło tylko o wypełnienie miejsca? Ileż to poematów powieści i nowel żydowskich i hebrajskich czeka swego tłumacza, a „Nowe Życie" chce przecież być pomostem między społeczeństwem polskiem a nami. O twórczości oryginalnej nie warto nawet pisać.

Bardzo obfitą i urozmaiconą jest kronika i bibliografia, a dział recenzyi niewiele pozostawia do życzenia, zaba jedna tylko prośba: większe i staranniejsze uwzględnianie nowych wydawnictw hebrajskich i żydowskich.

Zamykając krótkie to sprawozdanie, powtarzamy dawną naszą uwagę o konieczności decentralizacyi w samej redakcyi. Gdyby się prof. Dr. Bałabanowi udało dział literacki postawić na tej wyżynie, na której stoi nauka, „Nowe Życie" spełniałoby swe zadania.

Ale — jakkolwiek poważne mamy zastrzeżenia — musimy uznać wielki wysiłek i doniosłe znaczenie tego miesięcznika. Zwra-

...ek min. spraw wewnętrznych przedłożony na skutek uchwały Rady Spożywców, w sprawie obniżenia cła pobieranego przy imporcie cukru zagranicznego z 45 do 25 zł. za 100 kg. Rada spożywców przyszła do wniosku, iż obecnie obowiązujące ceny cukru są zbyt wygórowane i należy dążyć do ich obniżenia drogą umożliwienia importu cukru zagranicznego, tańszego od polskiego o 50 blizko procent (cukier kosztuje zagranicą od 45 do 48 zł. za 100 kg.). Import tego cukru zmusiłby cukrowników do obniżenia cen. Zarządzenie takie byłoby tembardziej wskazane, iż ceny cukru na rynku światowym mają tendencyę zniżkową. Komitet ekonomiczny, uwzględniając ciężką sytuacyę finansową polskiego przemysłu cukrowniczego, nie podzielił tego poglądu i odrzucił wniosek M. S. W.

CZEGO POSZUKUJE ŁOTWA W POLSCE. Łotewski związek przemysłowców i rzemieślników zwrócił się do konsulatu polskiego w Rydze z prośbą o dostarczenie mu materyału informacyjnego, dotyczącego źródeł zakupu szeregu towarów celem wprowadzenia ich na rynek łotewski. Specyalnie Łotwa interesuje się maszynami do obróbki metalu, drzewa, elektrotechnicznemi artykułami; dla przemysłu skórnego, cegielnianego, maszynami rolniczymi, silnikami, konstrukcyami budowlanemi, porcelaną, ceramika, tekstylią jako półfabrykatem i surowcami. W związku z tym konsulat polski w Rydze przyjmuje od zainteresowanych firm polskich katalogi, broszury, materyał reklamowy itp.

——o-o——

FINANSE

PODWYŻSZENIE ZOBOWIĄZAŃ I OBNIŻENIE NALEŻNOŚCI SKARBU PAŃSTWA. Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 stycznia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 4 poz. 35), zostały podwyższone niektóre zobowiązania oraz obniżone niektóre należytości Skarbu Państwa, wynikające z tytułu przerachowania zobowiązań prywatno-prawnych. Dotyczy to zobowiązań Skarbu Państwa z tytułu odpowiedzialności za szkody majątkowe, wyrządzone w ruchu kolei i przy przewożeniu przesyłek kolejowych i pocztowych oraz za nieszczęśliwe wypadki przy pracy na kolejach państwowych. Obniżono niektóre należytości Skarbu Państwa, wynikające z przerachowania pożyczek, udzielonych samorządom powiatowym, miastom, organizacyom gospodarczym, instytucyom dobroczynnym, humanitarnym, oświatowo-naukowym o celach niezarobkowych oraz osobom prywatnym.

——o-o——

USTAWODAWSTWO

POLSKA USTAWA GÓRNICZA. Jak się dowiadujemy, prace redakcyjne nad projektem polskiej ustawy górniczej, prowadzone od dłuższego czasu w Min. Przemysłu i Handlu, zostały zakończone. Projekt ustawy w niedługim czasie zostanie poddany konsultacyi międzyministeryalnej i wejdzie na Radę Ministrów.

...camy też uwagę naszych czytelników na „Nowe Życie" i gorąco je polecamy jako niezbędną już placówkę w naszem nmysłowem życiu.

A teraz jedno zapytanie pod adresem naszego czytelnika: — Czy znasz „Nowe Życie"? Czy wiesz, z jakiemi trudnościami walczyć musi to wydawnictwo? Czy zachowasz swoją „nieżyczliwą neutralność" i pozwolisz, by żydostwo straciło tak pożyteczną placówkę? M. K.

* * *

Czyniąc zadość odczuwanej oddawna potrzebie podręcznika prawa rzymskiego, odpowiadającego dzisiejszemu stanowi nauki przetłumaczyli prof. Uniw. Jag. Dr. Rafał Taubenschlag i doc. Uniw. Jag. Dr. Włodzimierz Kozubski na język polski 17 wydanie Instytucyi Sohma, których pierwszy zeszyt obejmujący „Źródła i nauki ogólne", ukazał się przed kilku dniami nakładem „Biblioteki Polskiej". Dzieło samo, cieszące się dla swych ogólnie uznanych zalet ogromną popularnością, nie potrzebuje poleceń; tłumacze wywiązali się zaś ze swego trudnego zadania w sposób doskonały, dając tłumaczenie wierne, potoczyste, i utrzymując ten polot poetycki, króry unosi się na oryginałem. Nie ulega wątpliwości, że dzieło to znajdzie w Polsce to rozpowszechnienie i uznanie, które w zupełności zasługuje.

Blp.

Z DEICHESOW

PAULINA SÜSSKINDOWA

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 73.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 25 stycznia 1925 o godz. 12 w południe z hali przedpogrzebowej cmentarza żyd.
Na ten smutny obrzęd zaprasza Krewnych i Znajomych stroskana

Rodzina

Curiosa prasowe

Śmierć literatów rosyjskich. — Maszyna do szycia... młodych literatów polskich. — Gałuszka a „Wiadomości Literackie" — Wart Pac pałaca.

Wyczytałem w prasie następującą notatkę, którą w całości podaję:

„Związek pisarzy, artystów i poëtów moskiewskich przedłożył rządowi sowietów memoryał z podpisami 100 osób, w którym zwraca uwagę rządu na okropne warunki materyalne, w których żyją przedstawiciele literatury w Rosyi. Memoryał nadmienia, że pisarze rosyjscy zostali pozbawieni wszelkiej incyatywy osobistej", że „wolność myśli i pisanego, oraz drukowanego słowa została zupełnie zniesiona", i że „obecny system cenzury zmierza do zabicia rosyjskiej literatury".

W końcu memoryał stwierdza, że wobec „niemożliwych warunków materyalnych i moralnych, jakie narzucono dzisiejszym pisarzom Rosyi, nie pozostaje im nic innego, jak samobójstwo" i wymienia długą, bo 300 nazwisk obejmującą listę literatów rosyjskich, którzy w przeciągu ostatnich kilku lat odebrali sobie życie".

O losie polskiego literata pisał niedawno nowy „laureat" Żeromski. Wspominał o znakomitych, znanych i uznanych pisarzach, którzy mieszkają w mansardzie, rąbią sami drwa, taszczą na szóste piętro węgiel, a w wolnych chwilach od zajęć domowych upajają siebie i nas nadzwyczajnem pięknem swych wizyi. Ciekawa istota ten literat! Nie wyrzeknie się swej chimery, nie zdradzi swej kochanki, nie zaciągnie się pod sztandar aferzystów, paskarzy, kupców, chociaż bardzo często zanadto może często staje się zwykłym rzemieślnikiem.

Ale tych romantyków ze starego pokolenia dezawowuje młoda latorośl, dorastające pokolenie literackie. Już Irzykowski, ten zagorzały heretyk i wróg wszystkich i wszystkiego skonstatował, że młody poeta zna się doskonale na reklamie buduje gorliwie kapliczki wzajemnej adoracyi, umie się wogóle doskonale lansować. Nie będę wymieniał nazwisk, ale przytoczę tylko malenki przykładzik. Oto wiatr redakcyjny zawiał na moje biurko — konkurs „Twórczości Młodej Polski". Oto co można wygrać na tym konkursie:

1000 zł. Nagrody.

Nową maszynę do szycia,

5 nagród w postaci kompletów książek każdy na sumę 40 zł.

100 nagród w postaci kwartalnych prenumerat: „Biblioteki Dzieł Wyborowych", „Hasła", „Polaka-Katolika" i „Drogi".

500 nagród wartości po 5 zł. (cena oznaczona) może wygrać, kto weźmie udział w konkursie czasop.

„Twórczość Młodej Polski".

„Twórczość Młodej Polski" rozdaje swoim przyjaciołom — maszyny do szycia. Gdyby to były przynajmniej maszyny do pisania. A zresztą czy to ma oznaczyć, że wiersze umieszczane w „Twórczości Młodej Polski" są szyte i to bardzo grubymi ściegami!?

A teraz inny, bardziej znamienny i cenny przykładzik". Wspomnieliśmy już swego czasu o „Heljoniście" p. Gałuszce, który był apolitycznym wierszorobem. Gdy w Polsce powiał ostry wiatr antysemicki p. Gałuszka przedzierzgnął się w ambitnego kommandora bojującego „integralnego" nacyonalizmu. Rozumie się, że stał się odrazu sławnym, uznanym, utalentowanym, wielkim poetą. W Polsce bowiem wystarcza ujadanie na Żydów, by uzyskać patent na wielkość. Niestety „Wiadomości Literackie" zamknęły przed nim swoją kapliczkę, a zaatakowane przez „Myśl Narodową" dają teraz takie wytłumaczenie swej obstrukcyi wobec „kommandora" Gałuszki:

„Gałuszka!"

W nr. 2. „Myśli Narodowej" wydrukowano wiersz Józefa Aleksandra Gałuszki pt. „Ahaswery". Przed wierszem zamieściła redakcya „Myśli Narodowej" informacye o osobie autora, gdzie czytamy m. in., że jest to jeden z najwybitniejszych, najbardziej oryginalnych talentów młodej generacyi, a nieco dalej zdumiewające w swym fałszu słowa, że treść tego wiersza jest odpowiedzią na pytanie, dlaczego duży i bezsprzeczny talent Gałuszki stale przemilczany jest w „Wiadomościach literackich".

Otóż odpowiadamy:

P. Gałuszka jest istotnie przemilczany w Wiadomościach", jako, że talentu poetyckiego nie posiada i grafomaniszcze jest pierwszoklaśne.

„Wiersz, który w taki zachwyt wprawił redakcyę „Myśli Narodowej" jest żywcem naśladowany, ściągnięty, zerżnięty, zrąbany z wiersza Tuwima „Żydzi": forma, środki ekspresyjne, efekty obrazów, styl, układ — słowem wszystko przyjęte bez ceremonii.

Zarzucać „Wiadomościom literackim", że antysemityzm Gałuszki jest przyczyną przemilczania go — to głupawe kłamstewko, w które redakcya „Myśli Narodowej" sama nie wierzy.

Tak samo ta sama Gałuszka w tej samej „Myśli Narodowej" (Nr. 45 rok 1923) nie wierzyła w to, co pisze, ględząc, że wiersz Tuwima „Do generałów" wymierzony jest przeciw p o l s k i m generałom, podczas gdy w istocie cały utwór zawiera tylko przeciwstawienie zawodu wolnego poety zawodowi żołnierskiemu w służbie krwi i śmierci, przyczem w wierszu tym ani razu i nawet ubocznie nie jest zahaczony w jakiejkolwiek formie moment narodowy.

Taka to jest ta gałuszka — bardzo niezdolna, cudze wiersze ściągająca, we własnych zaś, jeżeli kogo chce oszkalować, potrafiająca tak kota ogonem wykręcić, tak z białego zrobić czarne, a z prostego krzywe — że wstyd!"

Pozwolimy sobie zrobić tylko maleńką uwagę. Wart Pac pałaca! Nie daleko odbiegł Gałuszka od pana Grycendlera! Ale prawdziwą mamy satysfakcyę, gdy „Wiadomościom" podsuwa się antysemityzm jako przyczynę przemilczenia pana „komandora". Tym samym „Wiadomościom", któreby chciały uchodzić za rdzennie polskie i arcy-antysemickie, które pod tym względem prawdziwą nieraz robią konkurencyę „Myśli Narodowej". Biedne „Wiadomości", ale w stosunku do Gałuszki mają bezwzględną racyę. Assi.

Powrót Żydów do pracy na roli.

Kraków, 25 stycznia.

Obok naszych żydowskich środowisk rolniczych w Argentynie i Palestynie i we farmach Ameryki zaczyna się ostatnio na nowo rozwijać rolnictwo wśród Żydów w Rosyi. Osiedla rolnicze w Rosyi datują się już od czasów Aleksandra II., kiedy to bardziej liberalne czynniki rządowe pragnęły złagodzić ruinę gospodarczą żydostwa, wyrzucanego za sprawą szlachty i mieszczaństwa rosyjskiego z handlu.

Obecna akcya rządu bolszewickiego ma

w części to samo podłoże ekonomiczne, w części zaś celem jej jest ułatwienie rozpłynięcia się Żydów w morzu rosyjskiem. Wiadomo bowiem, że osiedla chłopskie, rozsiane na wielkich przestrzeniach, bez oparcia o kulturę miasta, trudno utrzymują związek z kulturą żydowską i „chłopieją" szybko także pod względem kulturalnym. W Palestynie oczywiście tego niebezpieczeństwa nie ma.

Czy jednak to powstawanie wsi żydowskich w Rosyi nie jest budowaniem na stokach wulkanu, okaże przyszłość.

Interesującą w każdym razie rzeczą jest zaznajomić się z akcyą „Iki" (Jewish Col. Association) w tej dziedzinie. Jak wiadomo „Ica" jest tem potężnem towarzystwem, które dotąd stosunkowo bardzo mało zdziałało w Palestynie, obrawszy sobie za teren działania Argentynę, a obecnie Rosyę.

W broszurze, którą ostatnio wydała Centrala Iki o swej działalności w Rosyi sowieckiej czytamy między innemi:

„Przeszło 40,000 żyd. kolonistów w Rosyi sow. korzystało z pomocy finan. „I. C. A". Taka sama ilość żydowskich rzemieślników otrzymała za pośrednictwem „I. C. A." kredyty i długoterminowe pożyczki. Instytucye założone przez „I. C. A." (kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, kooperatywy rolne i szkoły zawodowe) rozwinęły ostatnio bardzo intensywną działalność.

Żydowskie posiadłości ziemskie w roku 1924 w porównaniu z rokiem 1923, powiększyły się znacznie. Zasiana przez kolonistów żydowskich przestrzeń dosięgła 29.000 dziesięcin ziemi, podczas gdy, przestrzeń zasiewów w roku 1924, przekroczyła 39.000 dziesięcin ziemi (95.000 morgów).

W obecnej chwili istnieją w Rosyi 22 żydowskie kooperatywy rolne, które są finansowane przez „I. C. A.". Ogólna liczba ich członków wynosi 9.000 osób. Żywy inwentarz kolonistów żydowskich składa się z 5.289 koni (w roku 1922 — 3344) i 6612 sztuk bydła (w roku 1922 — 4408). Ludność w koloniach żydowskich wzrosła w ubiegłym roku o 25%.

„I. C. A." dostarczyła żydowskim kolonistom nasion na zasiewy w r. 1925 w dostatecznej ilości. Praca wokoło odbudowy winnic postępuje w szybkiem tempie. W ciągu roku 1924 osiedlono na roli z pomocą „I. C. A." 500 rodzin żydowskich. Nowi osadnicy żydowscy pochodzą przeważnie z Kijowskiej i Podolskiej gubernii. Według statystycznych danych tylko 18,8% kolonistów zajmowało się dotąd rolnictwem, 32,5% byli rzemieślnikami, 8,6% robotnikami fabrycznemi, 12,8% urzędnikami, 15,5% drobnymi kupcami a 11,8% było różnych innych zawodów. Nowi osadnicy żydowscy otrzymali przeszło 7.000 dziesięcin ziemi. Pozatym „I. C. A." wyasygnowała znaczną sumę pieniędzy dla poprawy bytu kolonistów w roku bieżącym. Liczba kooperatyw kredytowych wynosi w obecnej chwili 96. Ilość członków dosięga 32.000. Kapitał obrotowy kooperatyw wynosi 835.000 dolar. W roku 1924 „I. C. A." utrzymywała własnym kosztem 22 szkoły zawodowe (w r. 1923 liczba szkół wynosiła 15). Liczba uczniów, uczęszczających do tych szkół wynosiła w r. 1923 1210, podczas gdy w ub. roku wzrosła prawie w dwójnasób (2281 uczniów)".

Ignotus

Wykopaliska babilońskie

Według sprawozdania prof. Langtona z uniwersytetu oxfordzkiego, jednego z wybitnych asyrjologów, który kieruje obecnie wykopaliskami około miasta Kisch natrafiono ostatnio na resztki pałaców pierwszych królów babilońskich. Znalezione ruiny należą do najstarszego typu dotychczas znanych na wschodzie budowli historycznych. Budowle te utrzymały się w dobrym stanie. Wielki pałac jest zbudowany z cegieł, ściany są tak na wewnątrz jak i na zewnątrz zaopatrzone w napisy. Dotychczas odkopano wielką salę kolumnową olbrzymiej wielkości, prowadzącą do sali tronowej. Sala tronowa jest olbrzymia, a ściany jej są pokryte płytami, wykazującemi doskonale utrzymane i subtelnie wykonane pismo obrazowe i obrazy. Obrazy na ścianach przedstawiają różne pochody wojenne pierwszych królów babilońskich, podjęte w celu ujarzmienia miast i obszarów pobliskich krajów. Krój sukien i sandałów daje się doskonale rozeznać. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa mieszkańcy dawnego Babilonu nie byli semitami. Głowy królów, wodzów i innych osobistości, przedstawionych na obrazach posiadają okrągły kształt i są zupełnie golone. Obrazy przedstawiają również pracę na roli i pasterstwo. Napisy i obrazy wykazują wysoki stopień artyzmu. W pobliżu tronu znaleziono płytę, której napis jest znacznie starszy niż inne. Odcyfrowanie napisów wskazuje, że zawiera ona spis urzędników dworskich. Dotychczasowe rezultaty wykopalisk podjęte na koszt uniwersytetu oxfordzkiego, wskazują, że przy całkowitem odkopaniu pałacu znajdzie się ważne archeologiczne zdobycze.

—o-o—

DROBNE WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

POLICYA NA TROPIE ORGANIZACYI POGROMOWEJ W RUMUNII. Z polecenia władz śledczych szef policyi politycznej w Jassach przeprowadził rewizyę w klubie studentów chrześcijańskich. Podczas rewizyi znaleziono materyał obciążający. Skonfiskowano bogatą literaturę pogromową i 300 fotografii Zelja-Kadrjanu, zabójcy prefekta policyi w Jassach.

ŻYDZI CHICAGOWSCY ZAKUPILI GRUNT W PALESTYNIE NA SUMĘ 75,000 DOLARÓW. Na ostatniem posiedzeniu amerykańskiego „Zion Commonwealth" w Chicago, oświadczył p. Israel Freibourgh, członek egzekutywy, iż Żydzi zamieszkali w Chicago, zakupili w Palestynie w ciągu roku 1924 grunta na ogólną sumę 75,000 dolarów.

ZE ZJAZDU RADNYCH ŻYDOWSKICH NA LITWIE. W Kownie zakończyły się obrady zjazdu radnych żydowskich na Litwie. Referat o taktyce żydowskiej frakcyi parlamentarnej wygłosił poseł dr Robinson. Zjazd przyjął rezolucyę wyrażającą votum zaufania posłom żydowskim. Postanowiono również utworzyć związek żydowskich radnych na Litwie.

ŻYDOWSKA SEKCYA PRZY UNIWERSYTECIE W MOSKWIE. Komisaryat oświaty w Rosyi Sowieckiej postanowił założyć specyalną sekcyę żydowską przy wydziale pedagogicznym na uniwersytecie moskiewskim. Wszystkie przedmioty, jak historya Żydów, historya pedagogiki itp. wykładane będą w języku żydowskim. Sekcya ma za zadanie wykształcenie zastępu nauczycieli dla żydowskich szkół w Rosyi Sowieckiej.

SYN SZOLEM ALEJCHEMA W PARYŻU. W Paryżu przebywa obecnie p. Rabinowicz, syn słynnego żydowskiego pisarza Szolem Alejchema, autora „Pamiętników komiwojażera" i wielu innych. P. Rabinowicz jest uzdolnionym artystą-malarzem i zamierza pozostać w Paryżu przez dłuższy czas, celem studyowania współczesnej sztuki malarskiej we Francyi i Włoszech.

ZGRZYTY.

Żonka moja rzecze:

Chcesz mężu, by mnie nie zjadł grób,
Śpiesz, nie patrz jaka cena
I w mód salonie szybko kup
Mi hełm Tutankhamena!

Natychmiast daj mi pewny znak,
Że kochasz, jeszcze Fipcię,
Ja chcę być przystrojona, jak
Trzy ery wstecz w Egipcie.

Dziś w instytucie „de beaute"
Nad uchem włos mi ścięto,
Od dziś, bym nie roztyła się,
Chcę karmić się polentą.

Mieć jakby kadź otyły stan
Kucharka zwykła umie,
Ja pragnę — czy rozumiesz pan?! —
Udawać żółtą mumię!

Czegoś skamieniał jak ten trup
W grobowcu Faraona?
Mężu! bronzowy hełm mi kup,
Jak w zbiorach Carnarvona.

Ty śpiewasz rymy jakby z nut,
Dla ciebie głupstwo cena!
Chcę, by zazdrośnie szeptał gród,
To żonka jest

Kofena.

ZE SALI ODCZYTOWEJ.

Zelwerowicz o przesileniu teatralnem

Prelekcyę swoją o teatrze rozpoczął p. Zelwerowicz niezłym dowcipem o czterech rodzajach prelekcyi. Są mianowicie prelekcye, gdzie jest i publiczność i prelegent, są znowu prelekcye, gdzie jest publiczność, a nie ma prelegenta, są też prelekcye, gdzie nie ma ani pbuliczności ani prelegenta, a wreszcie są prelekcye, gdzie jest prelegent, a nie ma publiczności.

Niestety prelekcya p. Zelwerowicza należała do czwartego rodzaju. Podnoszę ten szczegół ze złośliwą premedytacyą, by się przynajmniej w ten sposób zemścić na artyście Zelwerowiczu, którego — nawiasem powiedziawszy — bardzo, a bardzo lubię. Wymowny bowiem ten gość miał odwagę, by oświadczyć z trybuny prelegenckiej, że od 9 lat nie czyta recenzyi teatralnych. Jestto — — samochwalstwo bardzo niewinne i nie bardzo zresztą wiarygodne, bo na prasę p. Zelwerowicz na prawdę nskarżać się nie mógł. Ale p. Zelwerowicz lubi a nawet umie gawędzić o rzeczach ważnych i poważnych w sposób lekki i zajmujący. Taką właśnie pogawędkę wygłosił onegdaj o teatrze.

Skonstatował przedewszystkiem, że w teatrze istnieje przesilenie. Rozumie się, że jako zawodowy aktor szukał przyczyn tego przesilenia w publiczności i repertuarze, ale, broń Boże, nie szukał winy w aktorze. Rozumiemy to uprzedzenie aktora, dlatego zajmijmy się analizą przesilenia teatralnego, przeprowadzoną przez p. Zelwerowicza. Skonstatował przedewszystkiem znaczny ubytek publiczności żydowskiej. W Łodzi np. w sądny dzień teatry miejskie były wogóle zamknięte. Ponadto stracił teatr drugi rodzaj publiczności, a mianowicie młodzież, która po wojnie stetryczała, sfilistrzała i myśli tylko o karyerze. Dlaczego publiczność żdyowska rzekomo przestała tak licznie uczęszczać na przedstawienia — p. Zelwerowicz nie wyjaśnił. Istnieje jednakowoż żywioł należycie nie wyzyskany, a który może przyjść teatrowi w ciężkiej chwili z pomocą. Jest to żywioł chłopski i małomieszczański, w którym istnieje silne i gorące umiłowanie widowiskowych spektaklów. Nie muszą te widowiska być senzacyjne, mogą a nawet powinny zawierać wyższe walory artyzmu, ale muszą być koniecznie efektowne i owiane patosem szczerego sentymentu.

Biedny jest tylko ten inteligent miejski, któremu kino nie może przecież wypełnić tęsknoty za teatrem. Prelegent nie obawia się wcale rywalizacyi kina, które zna, zdaje się jeszcze z czasów przedpotopowych. Teatr posiada bowiem w ręku jeden atut, którego kino nigdy nie posiędzie, a mianowicie bezpośredni kontakt aktora z publicznością. Ale jeżeli ten inteligent stęskni się za dobrym teatrem znajdzie się w prawdziwym kłopocie. Repertuar współczesnego teatru polskiego przedstawia istny bałagan. O jakiejś planowej gospodarce — słowo to należy rozumieć nietylko w znaczeniu materyalnem — nawet mowy być nie może. Prywatni przedsiębiorcy znajdują się w położeniu wprost rozpaczliwem i długo nie patrafią się utrzymać na powierzchni.

Czynniki zaś państwowe i municypalne nigdy nie grzeszą ani zamiłowaniem, ani znajomością teatru jako takiego. Uważają tetatr za luksusowy, bardzo drogi i kosztowny salonik, który muszą zbyt słono opłacać. Nie wypada im zamykać „budy", coby zresztą bardzo chętnie uczynili.

Pisząc sprawozdanie o odczycie p. Zelwerowicza, złapałem się na małej niekonsekwencyi. Wspomniałem, że aktor Zelwerowicz oszczędzał, jak mógł, aktora, ale aktorce powiedział kilka słów prawdy. Zarzucił mianowicie aktorce brak kultury, gdyż bardzo często przychodzi wprost z nizin i suteryn do teatru, a brak kultury dziedzicznej, względnie odziedziczonej przyczynia się do obniżenia kunsztu aktorskiego. Tyle tylko winy znalazł w aktorce. O rutynie, zaśniedziałym szablonie aktorskim ani słówkiem nie wspomniał p. Zelwerowciz, który od 9 lat nie czyta recenzyi teatralnych, co widocznie na zdrowiu i humorze szkody nie przynosi.

Jako środek zaradczy proponuje — tu już jestem w prawdziwym kłopocie, by sformułować propozycye szan. prelegenta. Mówił wprawdzie o propagandzie teatralnej w najszerszem znaczeniu tego słowa, ale planu reformy in capite et membris nam nie przywiózł ten zdolny aktor i reżyser „Teatru Polskiego" z Warszawy. Sprytnie się jednakowoż urządził, wybierając formę nieobowiązującej pogawędki. Wszak nie wygłosił uczonego referatu, czerpał tylko z bogatego zasobu swego doświadczenia. Szkoda, że tego doświadczenia nie pogłębił i nie uporządkował.

Mosem.

—o-o—

NA MARGINESIE.

Jak stoi sprawa Steigera?

Nasz bratni organ lwowski „Chwila" przynosi od czasu do czasu wywiady z sędzią śledczym, p. radcą Rutką, ażeby społeczeństwo żydowskie poinformować o stanie sprawy Steigera.

Taki wywiad redaktora „Chwili" z sędzią śledczym wygląda przeważnie następująco:

— Dzień dobry panu radcy!

— Hm... Dzień dobry...

— Cenne zdrowie pana radcy?

— Nieźle... gdyby tylko nie te wywiady dziennikarskie... Molestują mnie zresztą także przedstawiciele pism zagranicznych...

— Jak stoi sprawa Steigera?

— Owszem... stoi...

— Czy to prawda, że pan radca był w sprawie Steigera w Warszawie?

— Hm. nic, nic panie nie wiem...

— Ależ cała prasa warszawska o tem pisała...

— Hm, w takim razie — byłem w Warszawie.

— Czy dojdzie do aktu oskarżenia, czy też Steiger będzie przedtem zwolniony?

— Hm... Albo będzie zwolniony, albo będzie akt oskarżenia...

— Dziękuję panu radcy za cenne informacye.

— Niema za co...

• • •

Tymczasem — biedny Steiger będzie mógł w areszcie przygotować się nietylko do doktoratu prawniczego, ale także i do doktoratu medycyny, filozofii i teologii. Pepin.

Kraków przystępuje do budowy baraków dla bezdomnych

W najbliższych dniach prezydyum miasta Krakowa ma utworzyć szerszy komitet obywatelski, który zajmie się zbieraniem funduszów na budowę baraków w rozmaitych częściach miasta dla pomieszczenia bezdomnych eksmitowanych rodzin.

Do utworzenia mieszkań barakowych przyczyni się gmina m. Krakowa znaczną dotacyą, oraz odda pod ich budowę grunt na przedmieściach krakowskich. Budowa baraków rozpocznie się w najbliższym czasie tak, że z końcem wiosny baraki będą oddane do użytku bezdomnym. Potrzeba wybudowania takich baraków jest bardzo piekąca, gdyż wiele rodzin mieszka w piwnicach i po strychach, a także i w lepiankach a nawet w ziemiankach polowych. Przedewszystkiem nieszczęśliwi ci znajdą pomieszczenie w nowozbudowanych barakach.

Wykrycie tajemniczego składu broni i materyałów wybuchowych

Zbrojownia bandytów we wsi opodal Krakowa.

Organa policyi wykryły w ostatnich dniach w jednej z okolicznych wsi pod Krakowem wielki magazyn broni palnej i materyałów wybuchowych. Magazyn mieścił się w szopie polnej, gdzie pod nakryciem ziemi i słomy znajdowały się naboje karabinowe, lonty, proch, karabiny, rewolwery i td. Prawdopodobnie znaleziona broń i amunicya należała do szajki bandytów, którzy wybierając się na wyprawy rabunkowe, zaopatrywali się w tym magazynie w broń i amunicyę. Śledztwo policyjne wyświetli całą sprawę.

KRONIKA.

Kraków, 25 stycznia

Nasz „Przegląd gospodarczy"

Piekące znaczenie spraw gospodarczych dla codziennego życia społeczeństwa skłania nas do rozszerzenia naszego „Działu gospodarczego", który i tak cieszy się znaczną wziętością u naszych czytelników. Poza normalnym bieżącym działem informacyjnym będziemy od dnia dzisiejszego, zawsze w numerach niedzielnych poruszać **problemy podatkowe** tak ze strony teoretycznej jak i praktycznej, szczególny kładąc nacisk na działalność władz skarbowych. Pragniemy w ten sposób stanąć nie tylko w obronie społeczeństwa, ale i przez rzeczową krytykę zwracać uwagę władz na błędy i wykolejenia administracyjne w przekonaniu, że w ten sposób służymy dobrej sprawie, bo zasadzie praworządności, na której opiera się państwo.

W numerach wtorkowych i piątkowych po ruszać będziemy inne dziedziny, jako to sprawy handlu, przemysłu, rękodzieła etc.

Dla działów tych pozyskaliśmy specjalnych, wytrawnych, z teoryą i praktyką obznajomionych referentów.

Redakcya.

—o-o—

— OBRADY KOMISYI RADY PRZYBOCZNEJ. We wtorek dnia 27 bm. o godzinie 6-tej popołudniu odbędzie się posiedzenie komisyi prawno-skarbowej, we środę dnia 28 bm. o godzinie 6-tej popoł. posiedzenie komisyi oświatowo-społecznej, w piątek, dnia 30 bm. o tejże godzinie posiedzenie komisyi dla przedsiębiorstw miejskich. Posiedzenia odbędą się w sali konferencyjnej magistratu. Na porządku dziennym sprawa rozpatrzenia budżetu na rok 1925.

— PRZESUNIĘCIE GODZIN OTWARCIA SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH. Magistrat krakowski postanowił po wysłuchaniu stron zainteresowanych, aby sklepy ze sprzedażą artykułów spożywczych i kolonialnych a także mieszanych i masarnie były otwarte w dnie powszednie przez cały rok od godziny 9 rano do 7-mej wieczór. Handle korzenne i kolonialne połączone z bufetem (handle śniadankowe i restauracye) winny się również stosować do powyższego przepisu. W innych godzinach miejsce sprzedaży towarów musi być w tych lokalach zamknięte i dla kupujących niedostępne.

— ZJAZD II BRYGADY LEGIONOWEJ. W związku z obchodem 40-lecia „Sokoła" krakowskiego odbędzie się w bieżącym roku w Krakowie zjazd uczestników II Brygady Legionów polskich której członkowie w znacznej części wyszli z szeregów Sokoła. Dawni żołnierze i oficerowie II Brygady pełnią przeważnie dotąd służbę w wojsku polskiem. Zjazd zapowiada się bardzo licznie, a wezmą w nim udział także generałowie Haller, Szeptycki i Zieliński.

— WIEC PRAWNIKÓW. We wtorek, dnia 27 bm. o godzinie 12 przedpołudniem w sali Kopernika odbędzie się wiec prawników. Bezpośrednią pobudką zwołania wiecu było ostatnie rozporządzenie p. ministra Miklaszewskiego w sprawie studyów prawniczych, niesłychanie utrudniające uzyskanie stopnia doktora. Ponieważ stanowisko magistra praw nie zostało dotychczas jasno określone w służbie administracyjnej, sądowej i adwokackiej, przeto zebrani równocześnie poruszą sprawę uregulowania pracy zawodowej magistrów praw. Zauważyć należy, iż profesorowie wydziału prawa i administracyi przychylnie się odnoszą do postulatów młodzieży prawniczej. W skład komitetu zwołującego wchodzą: Zygmunt Gross, Konstanty Grzybowski, Stefan Klimecki, Władysław Lichorobiec, Tadeusz Pilch, M. Rosnerówna, Mieczysław Wyderka.

— DORĘCZANIE NAKAZÓW PŁATNICZYCH PODATKU LOKATORSKIEGO NA ROK 1925 zostało ukończone w dniu 22 bm. Od tego dnia w myśl przepisów o podatku lokatorskim rozpoczyna się 30-dniowy czasokres do wnoszenia reklamacyi przeciw wymiarowi tego podatku. Wspomniane reklamacye można wnosić do magistratu do dnia 21 lutego br. włącznie.

— POKAZY GOTOWANIA NA GAZIE. Po powrocie kierownika działu zastosowania gazu w gospodarstwie domowem z specyalnych studyów zagranicą, gazownia krakowska zorganizowała szereg pokazów publicznych wzorowego gotowania na gazie przy użyciu kuchni i naczyń różnego typu. Dotychczas odbyło się 7 pokazów wstępnych dla osób zaproszonych, a mianowicie: dla radców miejskich, członków stowarzyszenia technicznego, urzędników gazowni, oraz pokazów na kursach monterskich.

Obecnie gazownia przystępuje do stałych bezpłatnych pokazów dla szerszej publiczności. Pierwszy z tych pokazów odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. o godzinie 5-tej popołudniu w specyalnym lokalu pl. Szczepański 1 (wejście przez sklep gazowni). — Wobec ograniczonej ilości miejsc siedzących uprasza dyrekcya gazowni o wczesne zamawianie bezpłatnych biletów wstępu w sklepie gazowni.

— STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE w ubiegłym tygodniu tj. od 18 do 24 bm. przedstawiał się następująco: na szkarlatynę zachorowało osób 19 (w tem 3 obce), na dyfteryę 1, na dur brzuszny 4, na czerwonkę 2, na odrę 1 osoba. Jeden przypadek duru plamistego u dziewczynki 11-letniej z Bonarki, zgłoszony został 21 bm. Chora zmarła w szpitalu. Innego przypadku nie było u osób będących w obserwacyi.

Dziś w „REDUCIE" Lubicz 15

2 serye razem 12 aktów

najpiękniejszego filmu rosyjskiego

PRZY KOMINKU

i

Gdy na kominku wygasł żar...

W roli głównej prześliczna Rosyanka

Wiera Chołodnaja.

Program ilustrowany śpiewami warszawskich artystów operowych.

Seansy dwugodzinne

o godzinie 3, 5, 7 i 9.

— WŁAMANIE. Dnia 23 bm. wieczorem dostał się nieznany sprawca do mieszkania Józefy Katarzyńskiej przy ul. Duchackiej l. 7 i skradł na jej szkodę większą ilość bielizny, ubrania męskie i damskie oraz 2 obrączki ślubne ogólnej wartości około 1.000 zł.

— NIEFORTUNNA KANDYDATKA STANU MAŁŻEŃSKIEGO. Anna Ptakówna, zamieszkała w Nowym Sączu doniosła do policyi krakowskiej, że nieznany jej bliżej mężczyzna przywiózł ją do Krakowa pod pozorem zawarcia z nią małżeństwa, a następnie wyłudził od niej 70 złotych, srebrny zegarek i całą jej garderobę i zbiegł w niewiadomym kierunku.

— „OSTRA" ZGUBA. Posterunkowy policyi znalazł na ul. Warszawskiej dwie paczki nożów brzytwowych o wadze około 10 kg i zdeponował je w III Komisaryacie policyi przy ulicy Siemiradzkiego. Poszkodowany może je odebrać w komisaryacie.

—o-o—

— TOW. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI WIELKIEGO KRAKOWA Pl. SZCZEPAŃSKI 2 wydaje członkom asygnaty na bilety do wszystkich teatrów do kin i na koncerty z 50 proc. opustem od godz. 11—12 przedp. i od 4—6 wiecz. 190

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Pełna przedniego humoru komedya staropolska Kraszewskiego „Miód kasztelański" grana będzie dzisiaj po raz drugi, następnie zaś jutro i we wtorek. Po cenach zniżonych o 50 proc. grane będą, we środę „Spadkobierca", we czwartek zaś świetny „Fotel 47". Najbliższą nowością będzie przygotowywana pod kierunkiem reżyserskim p. A. Piekarskiego sztuka Ossipa Dymowa „Śpiewak własnej niedoli".

— KROWODERSKIE ZUCHY PO CENACH NAJNIŻSZYCH. Dziś w niedzielę 25 bm. ukażą się w Bagateli dwukrotnie sukcesowe „Krowoderskie zuchy" o godz. 4 pop. i o godz. 8 wiecz. po cenach najniższych. W poniedziałek 26 bm. premiera niezwykle interesującej nowości, jaką jest sztuka znakomitego rosyjskiego pisarza Grigorja G. „Kocioł wiedźmy". „Kocioł wiedźmy" otrzyma nową efektowną wystawę, dekoracye projektował artysta malarz Stanisław Węgrzyn. Główne role objęli pp. Ko

słowska, Kolman, Wernicz, Kwiatkowski, Wesołowski, Zbucki.

— OPERETKA NOWOŚCI RAJSKA. We wtorek teatr zamknięty. We środę druga sezonowa senzacya, premiera „Bachantka", prześliczna operetka Cor ziliusza w pierwszorzędnej obsadzie z pp. Kramerówną (rola tytułowa), Czernekówną, Kramusową, Wawrzkowiczem, Pilarskim (jun.), Berskim, Rewskim i Solińskim. Wielki balet z udziałem baletmistrza Ciesielskiego, p. Martównej i corps de balet. Nowe dekoracye — nowe kostyumy. Kapelmistrz St. Miszczek. Reżyser dyr. T. Pilarski.

— EUGENIUSZ YSAYE, światowej sławy skrzypek-wirtuoz, który we czwartek 22 bm. w Filharmonii warszawskiej entuzyastycznie był przyjmowany, wystąpi w Krakowie tylko raz, a to dziś, tj. w niedzielę, 25 bm. Pozostałe bilety do nabycia od godz. 10—1 i od 4—8 wieczór przy kasie w Starym Teatrze.

———o-o———

— REDUTA PRASY odbędzie się dnia 1 lutego br. we wszystkich salach Starego Teatru. Jedną z licznych atrakcyi będą koncerty radiowe w godzinach od 11-ej do 1-ej w nocy, urządzone przez towarzystwo „Philradio". Nadto w osobnym pawiloniе przygrywać będzie orkiestra cygańska z kawiarni „Kresy", użyczona dla Reduty przez p. Leśniewicza. Sprzedaż biletów w cenie po 10 zł i 5 zł (tylko dla akademików), rozpocznie się we wtorek w redakcyi „Czasu", gdzie wydawane są również zaproszenia.

— REDUTA ORYENTALNA. Egzotyczna noc wschodnia „Przedświtu" w salach Starego Teatru zgromadzi niezawodnie elitę towarzystwa naszego miasta i bliskiej prowincyi. Komitety akademicki i obywatelski współpracują intenzywnie nad solidnem wykończeniem szczegółów obfitego programu i stylową oprawą barwnego spektaklu. Imienne zaproszenia wydawać będzie sekretaryat członkom, seniorom i osobom przez komitet poleconym. Bilety wstępu dla uprzystępnienia kołom inteligencyi o 30 proc. tańsze w przedsprzedaży od przeciętnych cen w tym sezonie.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Kancelarya adwokatów
Dr. ADOLFA MEISELSA
i Dr. STEFANA HERSTALA
w Krakowie, Rynek gł. 10. Tel. Nr. 501.
poszukuje aundantki ze stenografią. Zgłosz pisemne.

PODŁOGI KSYLOLITOWE
są zupełnie bez szpar, ciepłe, bezpieczne pod względem ognia, grzyba i wilgoci, niewrażliwe na oliwę i zmiany temperatury, zupełnie wolne od pyłu, kurzu i robactwa, łatwe do czyszczenia przyjemne do chodzenia i przebywania.
Wykonuje: **M. GUTTER, KRAKÓW,**
ulica Bernardyńska L. 10. Tel. 3493.



Proj. „Prasa" Kraków

Powiedział tatuś, że jak chcesz być zdrowym i mieć zawsze humor — to pij tylko likiery Fraenkla. 196

MINA STEMPEL — MAURYCY GÄNGER
Berno — Holleschau
zaręczeni w styczniu 1925.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela: pop. „Betleem polskie"; wiecz. „Fotel 47".
Poniedziałek: „Miód kasztelański".

BAGATELA

Niedziela: pop. „Krowoderskie zuchy"; wieczór „Krowoderskie zuchy".
Poniedziałek: „Kocioł wiedźmy" (premiera).

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Niedziela: pop. „Hrabina Marica"; wiecz. „Hrabina Marica".
Poniedziałek: „Hrabina Marica".

TEATR ŻYDOWSKI

Niedziela: pop. „Pensyonarka" (ceny zniżone), wiecz. „Pensyonarka".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Wśród morza piasku". Dalszy obraz z cyklu „Najnowsze przygody Tarzana" z E. Lincoln w głównej roli. 10 aktów w jednym programie.

UCIECHA: „Dziesięcioro przykazań". Epoka biblijna i współczesna w jednym programie. Film wytw. Paramount, reżys. Cecil B. de Mille.

WANDA: „Z pamiętnika sędziego śledczego". Senzacyjny dramat w 7 aktach.

SZTUKA: „Królewski kochanek". Opowieść dramatyczna w 7 aktach. Film wytw. Paramount.

REDUTA: „Przy kominku" i „Gdy na kominku wygasł żar", film rosyjski w 2 seryach razem, z Wierą Chołodnają w roli głównej.

NOWOŚCI: „Uciemiężeni". Dramat w 2 seryach i 10 aktach. Całość w jednym programie.

Z KRAJU.

List z Łańcuta.

Od ostatniego listu upłynęło już sporo czasu, lecz stosunki panujące w tut. gminie żyd. ciągle są jeszcze niewyjaśnione. Jakkolwiek Starostwo odrzuciło protest, wniesiony przez kilku starych kahalników, nie mogących się pogodzić z utratą krzesła kahalnego — jako nieuzasadniony, mimo to nowa Rada jeszcze nie urzęduje. Protestujący wnieśli bowiem rekurs do Województwa od orzeczenia tut. Starostwa, wskutek czego Starostwo nie dozwoliło na ukonstytuowanie się nowej Rady. Tymczasem p. Komisarz rządowy wraz ze swoim honorowym sekretarzem dzierżą władzę ku utrapieniu tut. ludności żyd.

Życie kulturalne cierpi ogromnie z powodu braku odpowiedniego lokalu, lecz mimo wszystko, dzięki dobrej woli kilku towarzyszy, no i towarzyszek zaczęło ono bić żywszym nieco tętnem i jest uzasadniona nadzieja, iż wysiłki te nie pójdą na marne.

W tygodniu chanukowym urządziła organizacja syońska uroczystość chanukową. Po zaświeceniu świeczek i odegraniu utworów okolicznościowych przez tut. klub muzyczny „Hazamir", p. Dr. Anzelm Klein mann z Przeworska wygłosił uroczyste przemówienie. Tego samego dnia odbył się staraniem Biblioteki „Wieczór Machabeuszowski" urozmaicony deklamacyami, piękną grą klubu muz. „Hazamir" oraz przemówieniem p. Dr. A. Kleinmanna.

Nadmienić również wypada o zabawie z kabaretem urządzonej na rzecz funduszu budowy Domu ludowego, przy udziale p. przewodniczącej Dr. Lothringerowej, p. Fleokera ze Lwowa, pny Schönmanówny, Inż. Spatza, p. Kudischa i klubu „Hazamir". Pokaźny stosunkowo dochód przeznaczono na zapłatę reszty ceny kupna za plac pod budowę Domu ludowego. W zeszłym tygodniu bawił u nas poseł na Sejm p. F. Stempel z Krakowa, który w głównej Synagodze złożył sprawozdanie poselskie, następnego zaś dnia interweniował w Inspektoracie skarbowym w sprawach podatkowych.

TARNÓW. (Kor. wł.) (Kasa chorych. — Mizrachi. Ochronka żyd. — Odczyty. — Z kroniki policyjnej).

W ostatnich dniach miało miasto nasze dużą senzacyę z okazyi rozwiązania dotychczasowego Zarządu Kasy chorych, pozostającego pod egidą PPS. Rozwiązanie nastąpiło rzekomo z powodu nieprawidłowości, jakie zaszły podczas ostatnich wyborów (z których PPS. wyszła na całej linii zwycięsko). w rzeczywistości wchodziły jednak w grę wpływy polityczne chadeków, dla których socyaliści w Zarządzie Kasy byli solą w oku. Równocześnie z rozwiązaniem Zarządu i zamianowaniem komisarza rządowego w osobie p. Pieczyraka z Łodzi. zasystowane zostały wybory, które były przez poprzedni Zarząd rozpisane na 25 bm. (Poprzednie wybory zostały unieważnione). Na kiedy p. Pieczyrak rozpisze nowe wybory, narazie niewiadomo. Co się tyczy pierwszych zarządzeń p. Pieczyraka, to naogół nie można było im nic zarzucić. z wyjątkiem zbyt wielkiej [illegible] — Obecnie mamy tedy już komplet komisarzy rządowych: komisarz w magistracie, komisarz w kahale, a teraz także komisarz w Kasie chorych. Samorząd został usunięty w kąt...

Organizacya Mizrachi rozwija się od kilku miesięcy bardzo żywo. Dzięki niezmordowanej pracy pp. Wolfa Götzlera i Chiela Kurza wynajęło stow. „Mizrachi" obszerny lokal, w którym odbywają się regularnie wykłady, kursy wieczorne itd. Lokal mieści też modlitewnię i czytelnię. Specyalną uwagę poświęca Mizrachi młodzieży ortodoksyjnej, która garnie się licznie pod skrzydło organizacyi. Przygotowanie do pracy palestyńskiej i zawodowe w tym celu wykształcenie zajmuje poważne miejsce w pracy wśród młodzieży ortodoksyjnej.

Tutejsza Ochronka żyd., udzielająca 150 ubogim dzieciom pomocy pozaszkolnej i utrzymująca dla nich pozatem kursa hebrajskie i bibliotekę dziecinną, pracuje nader intenzywnie. Ostatnio urządził wydział Ochronki, dla przysporzenia funduszów, w sali „Safa Berury" wielki wieczór kabaretowy pod kierownictwem p. Wischnowitza. Wieczór udał się bardzo dobrze, szczególnie podobały się pp. Seidenówna, Jortuerówna, Rosnerówna, Wischnowitz, dr. Speiser, Rothenberg, Brandstädter i inż. Salpeter. Część muzyczną wypełnili — jak zwykle z wielkim sukcesem — bracia pp. Feldowie.

W ubiegłą sobotę wygłosił staraniem komitetu „Hitachduta" p. dr. Izak Schapira ze Lwowa nader zajmujący odczyt o „Zabobonie żydowskim w świetle nauki", oparty na własnych gruntownych studyach. W ten sam dzień wygłosił na zaproszenie Stowarzyszenia kupieckiego p. dr. Ludwik Oberländer (Jasło) przed licznem audytoryum odczyt o „Źródłach ideologii bojkotowej". Na tle historycznem zobrazował prelegent ciężką walkę o byt kupiectwa żydowskiego w Polsce, przedstawił w znakomitym wywodzie źródłowym ideologię narodowej demokracyi, a zakończył gorącym apelem o zjednoczenie organizacyjne. będące jedynym sposobem obrony najżywotniejszych interesów społeczeństwa żydowskiego. Wypowiedziana ze swadą prelekcya pozostawiła silne wrażenie. — W niedzielę 18 bm. przemawiał w ramach urządzeń Tow. akad. „Ognisko" p. dr. Bulwa z Krakowa n. t. „Problemy kultury żydowskiej". Mowca ujął temat w sposób bardzo interesujący i oryginalny, nie szczędząc ostrej i dosadnej krytyki w żadnym kierunku.

Z kroniki policyjnej naszego miasta godzi się zanotować napad domorosłych sekretarczyków na kupca Izaka Kriegera w dniu 5 bm. w nocy na ul. Krakowskiej. Przedsiębiorczymi młodzieniaszkami — byli to Leon Francik, uczeń gimn. Karol Salacz i uczeń seminaryum naucz. Władysław Twardyk — zajęła się policya.

———

Wiśnicz. (Korespondencya własna). **Rabin przeciw Hasmonejczykom. — Podatki od... kuczek, ejruwim. — Protest ludności.** Z okazyi święta chanuki pragnęła młodzież tutejsza uczcić pamięć Makabeuszów. Mimo haniebnej ofenzywy naszych fanatyków przeciwko pamięci Hasmonejczyków i mimo klątwy rabina Wielopolskiego zebranie się odbyło a kontyngent chanukowy na fundusz narodowy został osiągnięty.

Przemawiali pp. Ohrenstein, Krieger i Hofstätter.

Rada miejska przyjęła onegdaj na lekarza miejskiego dra Krumholza. Na temsamem posiedzeniu uchwalono pobierać opłaty od zgadnijcie czytelnicy od czego — od kuczek i od „ejruwim" Jak podatki to podatki. Wkrótce będziemy mieli podatek od „czulent"! Proponujemy by odnośny wniosek postawił albo rabin tutejszy, który zamiast dbać o dobro ludności żyd., szerzy tylko niezgodę — albo p. dr. Franger. Wszak Żydzi mają jeszcze mało podatków!

Ponoś każda gmina ma takich radców na jakich zasługuje.

Na zgromadzeniu publicznem uchwalono onegdaj u nas po przemówieniach p. Windstraucha, Kriegera i Hofstättera protest przeciwko krzywdzącemu ludność cofnięciu koncesyi. Na temsamem zgromadzeniu uchwalono protest przeciwko uchwale zwierzchności gminnej, na mocy której mają być pobierane podatki od kuczek i od ejruwim, jako niezgodne z konstytucyjnie uznaną wolnością wykonywania praktyk religijnych. Protest wysłano do województwa. Zaprotestowano również przeciwko wysokim opłatom od zaświadczeń, wydawanych przez gminę.

OBCHÓD KU CZCI MAKSA NORDAUA WE LWOWIE. W dniu 22 bm., jako w drugą rocznicę zgonu przywódcy narodowego błp. dr Maksa Nordaua odbyło się staraniem Lokalnego Komitetu org. syonistycznej we Lwowie uroczyste nabożeństwo żałobne w synagodze postępowej. Wobec przepełnionej synagogi wygłosił nadrabin dr Guttman kazanie w języku hebrajskim. Wzruszające „El mole rachmim" i odmówienie „Kadisz" zakończyło żałobną uroczystość.

„ŻYWY POGRZEB". Takim mianem nazywają obecnie mieszkańcy Warszawy wóz, objeżdżający w otoczeniu urzędników podatkowych ulice żydowskie w Warszawie. Wóz ten zatrzymuje się niemal przed każdym domem na Nalewkach, Gęsiej, Franciszkańskiej, Pawiej, Dzikiej i innych ulicach, a ładuje się nań sprzęty, rekwirowane mieszkańcom żydowskim za niezapłacone podatki. Wóz ten odprowadzają setki mieszkańców, tak, że czyni wrażenie żydowskiego pogrzebu...

UBOCZNE ZAJĘCIA URZĘDNIKÓW CYWILNYCH. W myśl art. 29 ustawy o państwowej służbie cywilnej urzędnik powinien donieść swej władzy służbowej o każdem swojem zajęciu ubocznem, przynoszącem mu jakiekolwiek korzyści materyalne i zaniechać takich zajęć, które władza uzna za niedopuszczalne. Wobec tego funkcyonaryusz, który jest już na służbie państwowej może objąć dodatkowe stanowisko urzędowe nie inaczej, jak za zgodą swej władzy. Pracownik taki może pobierać za kontraktem wynagrodzenie odpowiednio do poświęconego dodatkowemu stanowisku czasu, np. pół lub ¾ wynagrodzenia stopnia przewidzianego dla danego stanowiska. Postanowienie powyższe odnosi się i do pracowników kontraktowych.

WALKA RZĄDU Z WŁÓCZĘGOSTWEM. Wczoraj dnia 22 bm. odbyło się w Min. Pracy i Opieki Społ. posiedzenie w sprawie ustalenia treści projektu ustawy o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa w Polsce. Po uzgodnieniu stanowisk zainteresowanych ministerstw projekt ten skierowany zostanie do Prezydyum Rady Ministrów w celu uchwalenia.

KASA SKARBOWA W DĘBICY. Izba skarbowa w Krakowie komunikuje, że likwidacya Kasy skarbowej w Dębicy została odroczoną do 1 marca 1925.

Ze świata.

Z BIOGRAFII TROCKIEGO. Trocki jest synem żydowskiego aptekarza na Ukrainie. W 17 roku życia był już rewolucyonistą, w roku 18 został uwięziony. Przez 10 lat przebywał w więzieniach rosyjskich i syberyjskich. Następnie uciekł zagranicę, a w roku 1905 w czasie rewolucyi powrócił znowu do Rosyi. Po upadku rewolucyi został aresztowany, jako przywódca rewolucyi i skazany na dożywotnie więzienie syberyjskie. Lecz już w roku 1907 udaje mu się uciec ze Syberyi przez pustynie śnieżne i lodowe do Petersburga. Stąd udaje się do Finlandyi, Szwecyi i Anglii, przybywa do Wiednia i Berlina, objeżdża wygłaszając mowy i pisząc broszury — całą Europę. W czasie wojny bałkańskiej jest korespondentem kilku dzienników, w roku 1914 przebywa w Szwajcaryi, rok 1915 przeżył we Francyi, gdzie po długich poszukiwaniach został aresztowany i deportowany do Hiszpanii. Kilka dni potem odsyła go Hiszpania do Ameryki a w roku 1917, kiedy dosięgła go wiadomość o rewolucyi przybywa do Rosyi i organizuje armię czerwoną.

PARYŻ ODLEGŁY TYLKO O DNI 20 OD CENTRUM AFRYKI. Ruch komunikacyjny Europy z innemi częściami świata, przybiera stale na sile. Jak swego czasu donosiliśmy, wyruszyła niedawno wyprawa automobilowa poprzez Saharę. Miała ona zdążać od Colomb—Bechar do Timbuktu. Z doświadczeń dotychczasowych należy przyjąć, że z Tunisu do Tchad droga trwać będzie dni 15 a z Paryża tylko 20. Wyprawa odbywa się w autach, których szybkość na godzinę wynosi 25 km. — na terenie gorszym tylko 15 km.

Auta są trzy- osobowe, „z pełnym komfortem". — Na przystankach podróżni mogą nawet spać na specyalnie urządzonych oparciach. Przystanki są już wyznaczone. Jest ich 8 na przestrzeni od Gabes do Jeziora Tschad, które położone jest w samem centrum Afryki. — Droga wynosi około 7.000 km tam i z powrotem.

Podobno i aeroplany wezmą udział w wyprawie.

Stanowisko Anglii wobec protokołu genewskiego.

Londyn, 24. 1 PAT. Tutejsze koła oficyalne w dalszym ciągu zajmują się sprawą protokołu genewskiego. Podkomitet dla obrony imperyum ad hoc powołany, odbył wczoraj dłuższe posiedzenie poświęcone tej sprawie. Klauzule protokołu dotyczące bezpieczeństwa, wymagają zbadania pod różnymi punktami widzenia, interesującymi zarówno imperyum brytyjskie jak i kraje zagraniczne w bezpieczeństwie których Anglia jest zainteresowana. Podkomitet przedłoży swe sprawozdanie komitetowi, w skład którego wchodzą wszyscy członkowie gabinetu. Gabinet na najbliższem posiedzeniu rozpatrzy sprawozdanie podkomitetu i prześle wnioski swe dominiom, domagając się jednocześnie od nich przesłania sobie opinii w sprawie wspomnianego raportu.

ANGLICY MAJĄ NADZIEJĘ OTRZYMAĆ Z ROSYI PIENIĄDZE.

Londyn, 24. 1 PAT. Na odbytem dzisiaj posiedzeniu Komitetu Wykonawczego zrzeszenia wierzycieli Rosyi, przewodniczący zrzeszenia Twer powiedział, że w chwili obecnej istnieją dane pozwalające spodziewać się, że pretensye wierzycieli angielskich będą wkrótce zaspokojone. Zrzeszenie wierzycieli potwierdziło całkowicie stanowisko, jakie w stosunku do rokowań w tych sprawach z Rosyą oswiecką zamierza zająć rząd obecny.

Wybuch rewolucyi w Chile.

Londyn, 24. 1 PAT. Westminster Gazette donosi ze Santjage de Chile, że głodni oficerowie mieli tam opanować bez rozlewu krwi rezydencyę prezydenta. Komitet rewolucyjny uwięził prezydenta ministrów. Bliższych szczegółów o przewrocie brak.

Santiago, 24. 1 PAT. Wiadomość o rewolucyi wojskowej i utworzeniu nowej junty potwierdza się. W miejsce Altamireny objął prezydyum ministrów gen. Dartnell. Porządek publiczny nie został zakłócony. Wedle dalszych doniesień przyczyną ruchu wojskowego i upadku rządu jest fakt, że ten ostatni był przeciwny mieszaniu się oficerów do polityki. Do Alessandriego, który bawi obecnie w Medyolanie wysłano orędzie wzywające go, aby znów objął prezydenturę.

Wykrycie tajnej drukarni komunistycznej w Sofii

Sofia, 24. 1 PAT. W pewnej piwnicy odkryła policya w Sofii trzy tajne durkarnie komunistyczne, w których były drukowane zakazane czasopisma. W lokalu jednej drukarni odkryto około 10 kg pyroksyliny, maszynę piekielną, jakoteż kilka rewolwerów. Zecerzy, ktorzy znajdowali się w drukarni stawili policyi zbrojny opór. Jeden z nich został zabity, a trzech aresztowano. Władze przedsięwzięły liczne aresztowania.

Podwyższenie kary sprawcy zamachu na kanc. Seipla

Wiedeń. 24. 1 PAT. Trybunał najwyższy skutkiem odwołania prokuratoryi podwyższył sprawcy zamachu na byłego kanclerza Seipla, Karolowi Jaworkowi karę z 3 i pół na 5 lat ciężkiego więzienia.

GIEŁDA.

Giełda warszawska z dnia 24 b. m. (PAT Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5·16½ bony złote ———— pożyczka złota 7·40 milionówka —— pożyczka dolarowa 375.—

Czeki: Belgia trnaz. 26·49½ Holandya tranz. 209·½ Londyn tranz. 2459 Nowy Jork tranz. 517— Paryż tranz. 2791— Praga tranz 1552 Szwajcarya tranz. 99·97 wiedeń tranz. 729 Włochy tranz. 21·39½

Giełda warszawska z dnia 24 b. m. (PAT **Akcya.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków ——— Bank Przemysłowy Lwów 0·35 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 8.00— Puls ———— Wild ———— Cukier Warszawa 8·60 —— — Cegielski 0·75 —— Ursus 1·80 Parowozy 0·60—— — Zawiercie 1950 Żegluga 0·20 Polska nafta 0·62 Siła i Światło 0·40 — — Chmielów 062 Starachowice 2·14 ——— Pocisk — Zieleniewski 9·60 Żyrardów 12·95 Chodorów 470

Papiery lokacyjne. Austr. renta kor. 5·9— renta lutowa 6·6 losy tureckie —, Bodenkredit 247— austr. zakł. kred. 176½ Koleje austr. 463—— Kolej połudn. 69·5 , Alpiny 418· —

Zieleniewski —— Silesja 16·7— Galicja 1565 — Siersza 60½ Bank Małopol. 4·7 Bank hipot. 8·3 — Portland cement 38—— Nafta 175 —— Browary lwowskie 134 — Tepege ———

Zurych, 24. 1 PAT. Paryż 28, Londyn 24.85.5, Nowy Jork 5.18,1, Belgia 26.50, Włochy 21.35, Hiszpania 73.62, Holandya 208.95, Berlin 1.23,4, Wiedeń 72.95, Sztokholm 139.50, Oslo 79.25, Kopenhaga 92.50, Sofia 375, Praga 15.45, Warszawa 99.50, Budapeszt 0.72, Białogród 8.45, Ateny 8.80, Konstantynopol 2.80, Bukareszt 2.75, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 197.50. Tendencya spokojna.

———o-o———

ZMIANA STOPY PODATKU DOCHODOWEGO. Jak się dowiadujemy, Min. Skarbu ukończyło pracę dotyczącą zmiany tabeli, ustalającej wysokość podatku dochodowego. Opracowany projekt zmiany tabeli przewiduje obniżenie dotychczasowej minimalnej sumy dochodu rocznego, podlegającej opodatkowaniu. Obniżenie to ma wynosić 600 zł.

Ustawa o obywatelstwie palestyńskiem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 1. (M.) Jak donosi z Londynu ŻAT ministerstwo kolonii postanowiło opublikować w najbliższym czasie ustawę o obywatelstwie palestyńskiem.

Opublikowanie powyższej ustawy ułatwi imigrantom przybywającym do Palestyny nabycie obywatelstwa palestyńskiego. Mieszkańcy Palestyny, byli obywatele otomańscy otrzymają prawo optowania na rzecz Turcyi.

Rezultat śledztwa w sprawie utarczki w Afule.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 1 (M.) ŻAT donosi z Jerozolimy, że rząd palestyński ogłosił urzędowy wynik śledztwa w sprawie ostatnich zajść w Afule, w Emek, gdzie jak wiadomo, nieadwno napadli Arabowie na robotników żydowskich pracujących na roli, przyczem w utarczce jeden Arab został zabity, a kilku Żydów i Arabów rannych. Przyczyną napadu były pretensye Arabów do ziemi, własności Funduszu Narodowego. Rząd ogłasza obecnie wynik śledztwa, w którem stwierdza, że odnośne grunta w Afule nigdy nie należały do Arabów.

Groźna epidemia grypy w Japonii.

Nowy Jork, 24. 1 PAT. Wolff. Z Tokio donoszą, że epidemia grypy pociągnęła w ostatnich 20 dniach 727 ofiar.

— **ZMIANA REPERTUARU** w teatrze im. J. Słowackiego. Z powodu zachrypnięcia p. Jednowskiego, który wczorajszą premierę tylko z trudem do końca doprowadził, dany będzie dziś wieczór wesoły „Fotel 47".

— **KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH,** (rynek gł. A—B, l. 39). Wtorek, 27 i piątek 30 bm. prof. Uniw. dr Wł. Szafer: U progu Sahary — wrażenia z podróży (z obrazami świetlnymi).

אידישער אילוסטרירטער קאלענדאר

1925

תרפ"ה-תרפ"ו

Cena:

W Niemczech	3 Mk	Łotwa 150 Rubli
W Polsce	5 Zł	Ameryka 1 Dolar
Litwa	7 Letów	Reszta krajów 75 amer. cent.

Księgarnie, wydawnictwa i organizacye otrzymują rabat.

Dostawa tylko za zaliczką lub przedpłatą za pośrednictwem:

Jüdischer Kalender-Verlag, Berlin W. 15.

Konto czekowe w Berlinie 3461.

P. K. O. 190.728 Warszawa, Esekiel Steinmatzky

PRZEWODNIK HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Artykuły gosp.

Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości **A. SATTLER** GERTRUDY 24. Tel. 4162. Tel. 4162.

DELIKATESY

Istniejąca w Podgórzu przy ul. Lwowskiej L. 4 od lat 30-tu restauracya, handel towarów kolonialnych i delikatesów i bufet śniadankowy pod firmą: **MAURYCY HAAS** poleca najwyborniejsze zamorskie towary kolonialne delikatesy, jakoteż likiery i wina zagraniczne po cenach najtańszych

Śledzie i konserwy rybne poleca **B. M. GROSS** Kraków, Krakowska L. 28. Telefon 3291.

FUTRA

ZAKŁAD KUŚNIERSKI **M. ROTBLUM** UL. FLORYAŃSKA 8.

FORTEPIANY

Z. RABA NAST. Kraków, ul. św. Anny 3 fortepiany i pianina firm światowej sławy.

FIRANKI

od najskromniejszych do najwspanialszych, portyery madrasowe zagr. po cenach fabrycznych hurtownie i detalicznie poleca firma Lipschütz i Weltz, Grodzka 71

GALANTERYA

Towary galant., pończochy, trykotaże, bielizna berety, kalosze, śniegowce itp. **Simon Ohrenstein**, Kraków, Dietlowska 45.

A. Wachsman Kraków, Krakowska L. 7, poleca hurt. na sezon zimowy trykotaże i galant. weł.

JEDWABIE

DOM MODY **S. SPIRA** Grodzka 4, Tel. 1205. Hurtownie i częściowo.

KAPELUSZE

Pierwsza Krakowska Fabryka Kapeluszy Słomkowych i Filcowych S. Wiener, ul. Krowoderska 73. Telefon Nr. 4115 i 4155.

Manufaktura

Leon Braciejowski poleca: PŁASZCZE i KOSTYUMY Grodzka L. 5.

S. Lustbader, Kraków pl. Dominikański 4, Tel. 1370 Fabryczny skład sukna, kamgarnów i szewiotów ang., bielskich i łódzkich. Ceny fabryczne. Sprzedaż hurt. i detaliczna

ADOLF BRACIEJOWSKI poleca 307 płaszcze i kostyumy Kraków, ul. Grodzka L. 4.

MASZYNY

Maszyny do pisania i telefony „Royal" Floryańska 49, Telefon 1577.

MEBLE

Stylowe, luksusowe etc. **S. MANNE**, Kraków Szpitalna L. 6. Tel. 4074. Rok zał. 1860.

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracye wnętrz poleca M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2, Telefon 4136.

MASKI

balowe i charakterystyczne, ordery kotylionowe Wiktor Wanderer, Kraków, ulica Szewska L. 21

NACZ. KUCHENNE

Unia Handl. „Metal" Kraków, Dietla L. 58. Telefon Nr. 4564. Hurtownia wyrobów metalowych Specyalność: Naczynia aluminiowe i emaliowane. Wyłączna sprzedaż i fabryczny skład naczyń emal. marki



PORCELANA

Porcelanę, kryształy, szkło i lampy poleca: **H. Statter Kraków** Grodzka L. 39.

PAPIER

Izaak Zucker Sp. z ogr. odp. Kraków, Dietla L. 44 Hurtownia papieru i przyborów piśmiennych **Fabryka przerobu papieru „Wawel"** Rok zał. 1878. Tel. 1342.

S. Neuman, Dietla 55. Tel. 1019 hurtownia papieru i przyborów piśmiennych fabryczny skład **TAPET.**

Grünspan & Gerber fabr. skład papieru i tektur Plac Nowy 7. — Tel. 4400

RADIO

„Uniwersum" biuro inżynierskie. Kraków, ul. św. Marka 5 poleca w wielkim wyborze radioaparaty odbiorcze, lampki katodowe i części składowe

SZKŁO

Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków, Grodzka 66, Telef. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

LUSTRA meblowe, **SZKŁA** szlifowane poleca tanio wytwórnia luster **Bracia Kalmus**, Kraków. Starowiślna 69. Tel. 2152.

Szlifiernia szkła i luster **K. Woroniecki**, Kraków, pl. Szczepański L. 7. Lustra meblowe, szyby automobil. i latarń, szyby lustrowe okienne półlustrowe i ornamentowe. Odnawia stare lustra.

SPEDYCYA

Cracovia Sp. transportowa Biuro spedycyjne ul. Grodzka 60, Tel. 4078.

SZLIFIERZ

SPECYALISTA szlifierz brzytew dobierą fachowe wg. zarostu, naliczone brzytwy od 5- 7 zł. **J. MYSZKOWSKI** Kraków, Dietlowska 46.

WĘGLE

Węgiel śląski, krajowy i dąbrowiecki dostarcza wagonowo **Polska Spółka Węglowa, ul. Andrzeja Potockiego L. 8. Tel. 4075.**

ŻELAZO

Skład żelaza i artykuły metalowe **S. SATTLER** Kraków, Stradom 18

REKLAMA dźwignią :: handlu ::

DANCINGI DOMOWE urządza światowej marki **GRAMOFON „his masters voice" „GŁOS SWEGO PANA"**

Gramofon ten najnowszej konstrukcyi (system RADIO z podkładką mikrofonową) uznany przez pierwszorzędnych znawców całego świata za najlepszy. Wzorowa reprodukcya bez szmerów. Wielki wybór płyt, również żydowskich i hebrajskich kantorów: ROZENBLATTA, KWARTINA, SIROTY.

THE GRAMOPHONE Co. Limited, LONDON. Jeneralny reprezentant na Polskę: **JÓZEF WEKSLER** Kraków, Floryańska 25. Lwów, Sykstuska 2.

FORTEPIANY PIANINA, FISHARMONIE SKŁAD **HELENA SMOLARSKA** KRAKÓW, ULICA SZEWSKA L. 9. — Telefon 4368. Sprzedaż na raty do 10 miesięcy. Wybór olbrzymi.

OJA PARFUMERIE — PARIS Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 6

FUTRA! Pierwsza i największa hurtownia w Polsce **FRÖHLICH i Ska** Adres telegr.: Fröhlichko Kraków. KRAKÓW, UL. STANISŁAWA L. 7. — Tel. 4563. FUTRA!

Drobne ogłoszenia.

Angielskiego uczę. Godzina zł 1·50. Zgłoszenia pisemne pod „English" do Adm. N Dz 79

Oryginalne Singera-Kaysera maszyny do szycia, haftu, mereżkowania, cerowania przedwojennej jakości, długoletnia gwarancya, najtaniej, raty. Dietlowska 109. Proszę się przekonać. Kurs szycia, haftowania, mereżkowania i cerowania bezpłatnie. 138

Student poszukuje pokoju w Krakowie z całodziennem utrzymaniem przy inteligentnej żydowskiej rodzinie od zaraz. Zgłoszenia nadsyłać do Biura ogłoszeń J. Hiawaltego, Sosnowiec, dla „Studenta".

Pomocnik handlowy z działu galanteryjnego i szczotkarskiego poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia pod „P" do Adm. N. Dz. 85

Komu się w piecu źle pali lub znajduje się w złym stanie niechaj zwróci się do E. Karasmarczyka, Kraków X. Kościuszki 35. 90

Podróżujący z branży tekstylnej, bardzo zdolny, zaprawiony na Górnym Śląsku w Poznańskiem, obejmie zastępstwa natychmiast. Zgłoszenia „K. 50", „Prasa", Karmelicka 16 151

Nadzwyczajna okazya! 1·25 gr. Maszynki do prania sprzedaje Berger, Kraków, Pl. Szczepański 8, skład szczotek, farb, lakierów, wyrobów powroźniczych, trzcinowych, artykułów toaletowych, domowo-gospodarczych

Długoletni zastępca, posiadający biuro w Rzeszowie i utrzymujący kilku zdolnych agentów, poszukuje odpowiednich zastępstw na Małopolskę i Kresy. Zgłoszenia Chaim Tepper, Rzeszów 152

Potrzebna gospodyni, znająca się na kuchni i gospodarstwie. Zgłoszenia wraz z świadectwami w firmie: L. Margulies, Grodzka 17. 166

Mieszkanie składające się z 4 pokoi, 2 przedpokoi, kuchni, łazienki z komfortem w śródmieściu oddam bez odstępnego za niskim czynszem w zamian za pożyczkę 50.000 zł. Zabezpieczenie hipoteczne. Procent bankowy. Zgłoszenia pod „N. A" do Adm N Dz 150

Panna intel., poważna z dobrej rodziny, gra na fortepianie, znająca się dobrze na gospodarstwie domowem, przyjmie zaraz posadę panny do towarzystwa, ewent. do starszej osoby. Zgłoszenia pod „Skromna" do Adm. N. Dz.

Mąka paschalna, węgierskiej proweniencyi כשר bardzo ładna i tania z płatnością do 80 dni, do nabycia u **Rabina MOSESA RUBINA, Nowy Sącz.**

Administracyi kilku domów poszukuje doświadczony urzędnik. Zgłoszenia pod „Energiczny" do Adm. N. Dz. 73

Buchalterkę początkującą ze znajomością po odyńczej buchalteryi oraz **ekspedyentkę** zdolną z działu konfekcyi damskiej przyjmę. Zgłoszenia Biuro Stattera, Kraków, Rynek gł. L. 8.

Zawiadamiamy niniejszem P. T. Publiczności, że z dniem dzisiejszym otworzyliśmy 89 **Palarnię kawy przy ulicy Dietla 93 w podworcu** Z poważaniem **Schächter i Węgielnik**

Buchalter bilansista z wieloletnią praktyką handl. i bankową, zaufana siła, poszukuje zajęcia za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Skromny" do Ad. N. Dz. 22

Urzędnik prywatny kawaler poszukuje mieszkania przy lepszej rodzinie żyd. Zgłoszenia pod „Natychmiast" do Adm. N. Dz. 92

FORTEPIANY PIANINA meble stylowe, luksusowe biurowe krajowe i zagr. poleca po niskich cenach i na bardzo dogodnych warunkach **S. Kluza nast. Szymon Grubner** w Rzeszowie Bernardyńska 9. Tel. 88.

WAŻNE DLA KOMITETÓW ZABAWOWYCH!

Na bale, rauty, zabawy i dancingi oraz dla bufetów zebrań towarzyskich **oddaje w komis: najprzedniejsze** likiery, wódki, koniaki firm pierwszorzędnych. **Wina krajowe i zagraniczne.** — Ceny fabryczne.

F. Rose, Kraków, Sienna 2

Wesela-Koncerty-Bale rozwesela Azriel Lipski znany kantor i śpiewak weselny t. z. (Marszelik). Udziela również lekcyi skrzypiec, mandoliny, solfegu i ustawia głos. Zgłoszenia: Miodowa 9, Hotel Spatz, pokój 11. 81

Niezawodny środek przeciwko **chrypce, duszności, kaszlu** AK. **„GRANULKI RUSSYANA"** (Sulphuris aurat. benzoinati) **Chem.-farm. labor. „AP. KOWALSKI" Warszawa**

„RADIOSWIAT" w Krakowie, ul. Grodzka L. 32 posiada na składzie we wielkim wyborze aparaty światowej sławy „Siti" typ Marconi, głośniki Browna oraz części składowe jak kondenzatory obrotowe i stałe, detektory, waryometry, opornice, transformatory, cewki Honeycomb, sylity, podstawki do lamp, materyał antenowy, ebonit etc. etc.

Bogato illustrowany cennik wysyłamy za nadesłaniem gr. 60.

Nieruchomości w Berlinie i na przedmieściach przy natychmiastowej zapłacie bezpośredni nabywce **Leo Bluhm** Berlin, Gr. Frankfurterstrasse 114

Nakładem Gal. Sp. Wydawn, Red. Nacz. Ign. Schwarzbart: Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 2